



# KURIER WILEŃSKI

SOBOTA  
— PONIEDZIAŁEK  
16 — 18  
MARCA  
2002 r.

WYDANIE  
MAGAZYNOWE

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 52 (14350)

Cena 1,50 Lt

Na wiec protestu przybyło 3 tys. mieszkańców Wileńszczyzny

## Akcja wymuszona

Nadspodziewanie walnie przybyli mieszkańcy wszystkich zakątków Wileńszczyzny na wiec protestu, zorganizowany przez Akcję Wyborczą Polaków na Litwie. Ludzie przybyli, by bronić szkolnictwa polskie, jak też zmanifestować swe oburzenie w związku z karygodną zwłoką zwrotu ziemi. Jak mówili organizatorzy, na wiec przybyło około 3 tys. osób, chociaż środki masowego przekazu podawały, że w mitingu wzięło udział około 1,5 tysiąca.

— Przybyłem tutaj, bo w szkole miednickiej uczy się mój syn. Teraz jest w klasie IX. Chcę, żeby ukończył tę szkołę w języku polskim, a nie tak, jak planują zrobić ministrowie od szkolnictwa — po litewsku — mówił Daszkiewicz, mieszkaniec Miednik. — Mój syn uczy się dobrze, dobrze zna litewski i wcale nie ma potrzeby go w taki kłamliwy sposób „integrować”.

Stanisław Woroszko dodaje, że nie tylko sprawy oświaty tu przywiodły, ale też krzywda, jaką doświadczyli nasi mieszkańcy podczas procesu zwrotu ziemi. Pan Stanisław nie o sobie mówi, bo jego dokumentów nie znaleziono, ale wiadomo mu, że w rejonie wileńskim proces ten jest sztucznie hamowany, nawet nie wymierzono ludziom, którym dawno należało się.

Z Trok przybyli nauczyciele i rodzice wielu szkół — z Połukni, Starych Trok, Rudziszek, Szklar, Landwarowa. Radny Henryk Jankowski

### Mówiono o pisowni nazwisk i współpracy granicznej — Decyzja została podjęta

Po wczorajszych negocjacjach szefów resortów spraw wewnętrznych Polski i Litwy, już niebawem Polacy litewscy oraz polscy Litwini będą mieli prawo do wpisywania w paszportach swoich nazwisk i imion w pisowni języka ojczystego. Natomiast ani minister spraw wewnętrznych i administracji Krzysztof Janik, ani jego litewski kolega Juozas Bernatoniś nie ośmielili się prognozować, kiedy Polacy litewscy oraz polscy Litwini będą mogli wpisać w dowodach osobistych swoje nazwiska i imiona w pisowni języka przodków.

Obaj ministrowie zgodnie przyznali, że decyzja polityczna, która zakończyła prawie 8-letni okres negocjacji w tej sprawie została podjęta, natomiast realizacja tej decyzji zależy teraz od spraw technicznych.

Zdaniem ministrów, stosowna umowa w sprawie pisowni nazwisk zostanie prawdopodobnie podpisana



Na wiec, który się odbył wczoraj nieopodal gmachu Sejmu, przybyło dużo młodzieży, która jest najbardziej zainteresowana w tym, by szkoła polska była polską  
Fot. Marian Paluszkiwicz

uważał, że w szkołach polskich stan pogorszył się szczególnie po wprowadzeniu tzw. „koszyczka”.

— Nie mogę spokojnie mówić — ocierając łzy rozpaczła mieszkanka Ciechanowiszek Zenona Niewierowicz. — Jak pamiętam, dziad mój i pradziad mieszkali na tej ziemi i uprawiali ją. A teraz, jak zapanowali Litwini, nie mamy swojej ziemi, bo sprowadzili się licho wie skąd i im przyznali naszą ziemię. A my nie mamy z czego żyć. Należy mi się 18 hektarów, ale nie mogę ich odzyskać.

leż ludzi chodzi głodnych i chorych, nie mają z czego żyć, bo niektórym nawet koło domu ziemię zabrali.

„Na wiecu zebrani gorącymi oklaskami witali przemówienia prezesa AWPL Waldemara Tomaszewskiego, który jeszcze raz podkreślił, że wszystkie środki w zachowaniu status quo szkolnictwa polskiego na Litwie zostały wyczerpane, toteż akcja ta jest wymuszona. „Jeżeli nie przyniesie ona pozytywnych rezultatów, zaapelujemy do organizacji międzynarodowych” — powiedział

prezes AWPL. Do zebranych przemawiali też poseł Jan Mincewicz, sekretarz odpowiedzialny ZPL Edward Trusewicz, prezes Polskiej Macierzy Szkolnej Józef Kwiatkowski, przedstawicielka społeczności rosyjskiej Tatiana Markowa i białoruskiej — Maria Matusiewicz oraz inni mówcy.

Zostały przyjęte rezolucje na temat oświaty i zwrotu ziemi, jak też wystosowano list do prezydentów obu krajów oraz innych wysokich władz Litwy i Polski.

Krystyna Adamowicz

### W Jaszunach spotkała się elita polonistyczna — Świat ulepszają humaniści

Wczoraj w Szkole Średniej im. Michała Balińskiego w Jaszunach rozpoczęła się XIII Olimpiada Literatury i Języka Polskiego na Litwie. Po wczorajszych eliminacjach pisemnych, dziś olimpijczycy będą odpowiadać ustnie.

Niezwykle uroczyste odbyła się sama inauguracja Olimpiady, na którą przybyli poseł na Sejm RL Aleksander Popławski, prof. dr hab. Romuald Brazis, prof. dr hab. Algis Kalėda, władze samorządu rejonu sołecznickiego na czele z merem Józefem Rybakiem, pracownicy obu polonistyk wileńskich — pedagogicznej i akademickiej, poloniści szkół Wilna i Wileńszczyzny. Jak zawsze i tym razem przybyli przedstawiciele z Komitetu Głównego Ogól-

nopolskiej Olimpiady Języka Polskiego w Warszawie w osobach mgr Iwony Wiśniewskiej oraz dr Grzegorza Grochowskiego.

#### Poetyckie refleksje o jubileacie

Organizację wszystkich 13 olimpiad, cieszących się uznaniem świata polonistycznego, zalicza na swe konto st. specjalista Ministerstwa Oświaty i Nauki Barbara Kosinskienė. I tym razem witając przybyłych olimpijczyków i ich nauczycieli podkreśliła, że należy się cieszyć, iż olimpiada odbywa się w podwileńskich Jaszunach, które w tym roku obchodzą chlubny jubileusz swego 600-lecia.

(Dokończenie na str. 6)

2002  
Prenumerata  
na kwiecień trwa  
tylko do 20 marca!



#### W NUMERZE

Kraj — 2

#### Król Salomon dołoży

Dziesięć lat, jak twierdzą litewscy specjaliści, potrzebnych jest po to, by Litwa mogła odpowiednio solidnie się przygotować do nowego trybu identyfikacji pisowni nazwisk.

Wywiad — 5

#### Trzy lata i dwa dni

Obecność na przyjęciu przedstawicieli najwyższego szczebla dyplomacji Rosji, była z kolei dodatkowym argumentem wyrażanych przekonania, że nic faktycznie nie stoi na przeszkodzie członkostwa Litwy w NATO.

Reportaż — 7

#### Narodziny w tajemnicy



Złocisty Anioł pod swe skrzydła weźmie wileńskie Zarzecze.

Świat — 10

#### Strzały w posąg Marii Panny

Pocisk z izraelskiego działka czołgowego uderzył w czwartek nad ranem w jeden z kościołów w Betlejem, a odłamki oderwały nos i ramiona statuetki Marii Panny.

#### Sentencja

Naród oczekuje, by dokonano czegoś nowego, a politycy dyskutują o rzeczach, które zrobili i to zrobili źle.

NICOLAE IORGA

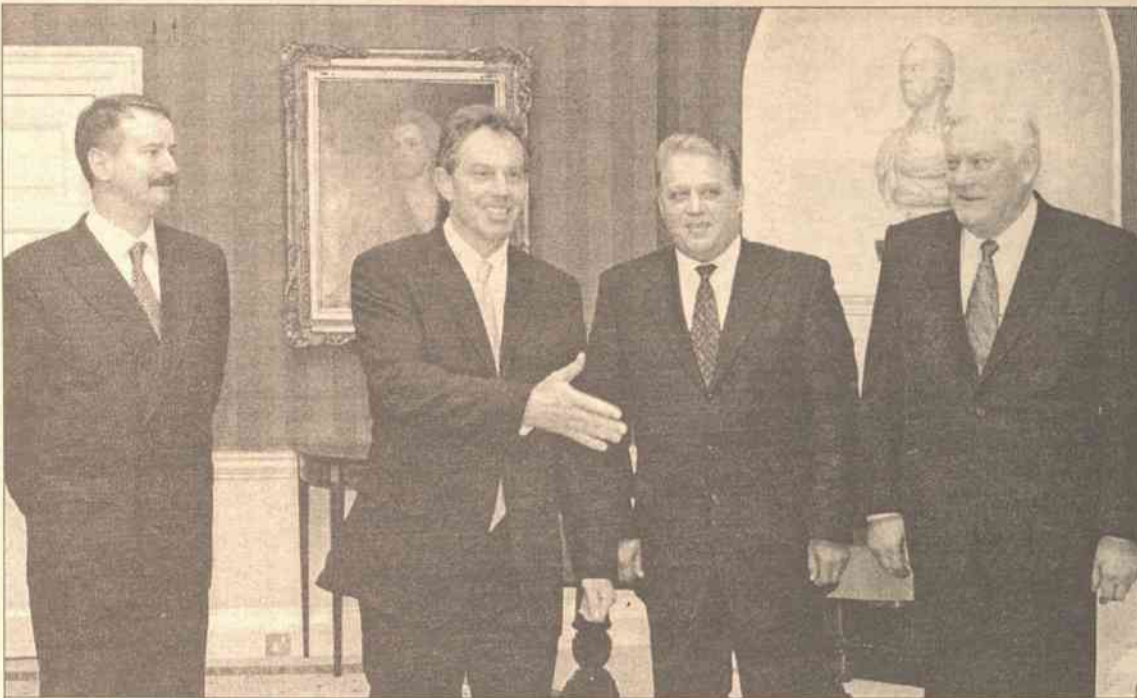
**DEBICA**  
UAB "Klion",  
Birbynių 4a, Vilnius, tel 62 85 21  
UAB "Demonta",  
Naujoji Vilnia, Linksioji 5, tel. 67 24 57

**DRAUDIMAS**  
AB "Lietuvos žemės ūkio banko draudimas"  
Vilniaus filialas  
OBOWIĄZKOWE UBEZPIECZENIE KIEROWCÓW  
OD ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ  
Jeśli będziecie ubezpieczać 2 lub więcej samochodów,  
przybędziemy na miejsce  
(Zam. 095)  
Adres: A. Vienuolio 12, Vilnius, tel. 61 05 08, 61 05 07, 61 38 69



9 771392 040011





Czterostronne spotkanie szefa rządu Wielkiej Brytanii Tony'ego Blaira (2 od lewej) i premierów Litwy, Łotwy i Estonii — Algirdasa Brazauskasa (od prawej), Andrisa Berzinisa (2 od prawej) i Siima Kallasa (od lewej). 14 marca w Londynie spotkali się premierzy trzech krajów bałtyckich i szef rządu Wielkiej Brytanii Tony Blair. Na czterostronnym spotkaniu T. Blaira, premiera Litwy Algirdasa Brazauskasa, premiera Łotwy Andrisa Berzinisa i premiera Estonii Siima Kallasa była mowa o rozszerzeniu UE i NATO oraz stosunkach z Rosją. Jak poinformowała służba prasowa rządu, spotkanie odbyło się w sali posiedzeń gabinetu ministrów Zjednoczonego Królestwa. Brazauskas zapoznał ze stanem dialogu litewsko-rosyjskiego; mówiąc o wprowadzeniu reżimu wizowego dla obwodu kaliningradzkiego, zaznaczył on, że w tej kwestii niezbędne jest porozumienie między UE i Rosją i że Litwa jest gotowa przyłączyć się do tego porozumienia. Fot. EPA-ELTA

## Brytyjski minister podaje rok 2009 jako datę zamknięcia IEA Warunek wstąpienia Litwy do UE

Brytyjski minister przemysłu, energetyki i środowiska Brian Wilson oświadczył, że dążąca do członkostwa w Unii Europejskiej Litwa powinna zamknąć Ignalińską Elektrownię Atomową w roku 2009.

Takie stanowisko, zgodne z pozycją innych państw UE, brytyjski minister wyłuszczył na spotkaniu z premierem Litwy Algirdasem Brazauskasem w czwartek wieczorem.

Jak głosi komunikat służby prasowej litewskiego rządu, Brazauskas zapoznał Wilsona z zadaniami, które Litwa powinna rozstrzygnąć przygotowując się do zamknięcia, a następnie zamykając Ignalińską EA.

Wilson zaznaczył, że dla Wielkiej Brytanii zrozumiałe są trudności związane z zamknięciem IEA, ponieważ Brytyjczycy sami posiadają siłownie atomowe i w ciągu 20 lat muszą zdecydować, czy te elektrownie zostaną zmodernizowane czy też trzeba będzie zamknąć je.

Unia Europejska, motywując

brakiem bezpieczeństwa IEA, skłania Litwę do jak najszybszego podjęcia decyzji w sprawie zamknięcia drugiego bloku siłowni oraz przerwania jego użytkowania w roku 2009.

Działające w Ignalinie dwa reaktory RBMK produkcji sowieckiej są najnowocześniejszymi tego typu reaktorami w Europie, niemniej zachodni specjaliści uważają je za reaktory za niebezpieczne.

Reaktor RBMK w 1986 r. wybuchł w Czarnobylskiej EA na Ukrainie, powodując największą katastrofę nuklearną w okresie pokojowym.

Litwa już się zobowiązała zamknąć pierwszy blok IEA do roku 2005. Decyzję w sprawie losu drugiego bloku Litwa ma podjąć w tym roku. Decyzja o zamknięciu obu reaktorów IEA do roku 2009 jest uważana za jeden z warunków wstąpienia Litwy do UE podczas najbliższego etapu rozszerzenia w 2004 r.

Część społeczności naukowej Litwy i niektórzy politycy apelują,

aby nie śpieszyć rezygnować z energetyki jądrowej i zastanowić się nad możliwością zbudowania nowego bezpiecznego reaktora.

UE i międzynarodowi darczyńcy na zamknięcie IEA już przeznaczyli przeszło 200 mln euro. W końcu ub. roku Ministerstwo Finansów Litwy i Komisja Europejska podpisały memorandum o wyasygnowaniu 50 mln euro na zamknięcie IEA. Ponadto w zgłoszonym przez Komisję Europejską projekcie finansowania rozszerzenia UE zamierza się rokrocznie na zamknięcie IEA przeznaczać 70 mln euro.

Ignalińska siłownia produkuje przeszło 75 proc. energii elektrycznej Litwy, a więc jej zamknięcie, według ocen litewskich ekspertów, negatywnie wpłynie na litewską gospodarkę.

Eksperti szacują, że koszty zamknięcia IEA, gdyby użytkowanie drugiego bloku zostało przerwane w 2009 r., w ciągu kilku dziesięcioleci wyniosłyby około 3 mld euro.

(BNS)

## W Wileńskim Pałacu Kongresowym

### „Maestros del Tango”

W Wileńskim Pałacu Kongresowym w sobotę odbędzie się wieczór muzyki kameralnej, dedykowany muzyce Astora Piazzolli. Artyści „Maestros del Tango” spróbują zaprzeczyć bądź potwierdzić sugestię tego kompozytora, że tango nie istnieje.

Muzykę argentyńskiego kompozytora wykona kwintet akordeonistów „Cantus” oraz Danielis Rubinas (kontrabas), wystąpią tancerze „Gimenez Tango academia”, założonej w Wilnie przez Juana Eduar-

da Gimeneza. „Tango już nie istnieje. Istniało wiele lat temu — do połowy XX wieku, gdy w Buenos Aires było miejsce, w którym ludzie ubierali się w stylu tanga, chodzili w jego rytmie i całe miasto żyło duchem tanga.

Współczesne tango jest zaledwie nostalgiczną i bladą imitacją owych czasów” — powiedział w swoim czasie Piazzolla. Tymczasem o własnym tangu kompozytor mówił, że jest „zgodne z duchem czasu”. (BNS)

Szanownej Pani

**Leonardzie Newzorowej**

z okazji dnia urodzin

dużo szczęścia, zdrowia, radości

Życzy Edward Klonowski

**Najukochańszej Lilii Dulko**

z okazji Jubileuszu 40-lecia

bukiet gorących życzeń: wszelkich task

Bożych, uśmiechu na co dzień

i wszystkiego najlepszego

Składają kochające dzieci Żaneta, Władek  
oraz mąż Władysław.

Szanownej Halinie Rawdo,  
dyrektorce Bujwidzkiej Szkoły Średniej  
w dniu pięknego jubileuszu,  
dobrego zdrowia, wszelkiej pomyślności  
oraz sukcesów w pracy zawodowej

Życzy grono pedagogiczne Szkoły Średniej  
w Bujwidzach

## Bernatonis i Janik rozmawiali o pisowni nazwisk i współpracy granicznej

### Decyzja została podjęta

(Dokończenie ze str. 1)

Jego polski kolega powiedział, że w Polsce pieniądze na realizację postanowień na pewno się znajdą.

Długi termin realizacji postanowień oraz duże sumy pieniędzy, zdaniem Bernatonisa, potrzebne są przede wszystkim na dopasowanie systemów komputerowych do nowych wymagań oraz na doksztalcenie urzędników.

Od zaraz ewentualnie podpisać w końcu kwietnia umowa nie może być realizowana, bo używane w komputerach czcionki litewskie nie mają znaków polskich, natomiast polskie systemy często nie mają czcionki litewskiej.

Zresztą jeżeli chodzi o Litwinów w Polsce, to mają oni najmniej problemów z wpisywaniem do dowodów swoich nazwisk w oryginalnej pisowni litewskiej, bowiem jest to reglamentowane na poziomie samorządów i na życzenie nazwisko

obywatela jest wpisywane w transkrypcji oryginalnej. Brakujące w komputerach litery są wpisywane ręcznie.

Na Litwie sprawa pisowni nazwisk ma wagę państwową, a jej decydem są Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz Komisja Języka Urzędowego, jak też do niedawna przynajmniej (za czasów Motūza) Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa.

Jak wiadomo, stosowne postanowienie premierzy Polski i Litwy zamierzali podpisać jeszcze we wrześniu ubiegłego roku. Prowadzone do prawie ostatniego dnia terminu negocjacje nie przyniosły jednak wyników. Litewska strona zgadzała się na pisownię tylko niektórych liter w polskich nazwiskach, jak na przykład dwuznaków „w” i „ę”, nie chcieli natomiast zgodzić się na wpisywanie „ą” i „ę”, które w litewskim alfabecie też wy-

stępują, i w ogóle nie dopuszczali pisowni „ś”, „ć”, „ń”, „ź”, „ó” oraz „ł”.

Podczas wczorajszej jednodniowej wizyty na Litwie minister Krzysztof Janik uzgadniał również niektóre aspekty współpracy granicznej. Przede wszystkim rozmawiano o wprowadzeniu wspólnej kontroli granicznej oraz współpracy granicznej przy zwalczaniu przestępczości.

Stanisław Tarasiewicz

#### RAMY REPRODUKCJE

**LUSTRA**  
różnego kształtu  
i odcieni

**SZYBY**  
do mebli,  
okien i drzwi

Vilnius, ul. Mindaugo 16  
(obok "Maximy"),  
tel. 33 88 19, 33 74 11

POLISH AIRLINES

**LOT**

Przez Warszawę bliżej!



PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE, RODŪNIOS KELIAS 2, TEL. (8-22) 739020

Tradycyjny konkurs "Kuriera Wileńskiego"

## „Moje dziecko w obiektywie”

## Warunki konkursu

Na konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie” zdjęcia swych maluchów mogą przysyłać rodzice, babcie, dziadkowie, krewni, znajomi. Wiek dziecka nie powinien przekraczać 7 lat (na dzień 2 czerwca 2002 roku). Dzieci na zdjęciach mogą być w najróżniejszych ujęciach i sytuacjach. Zdjęcia mogą być czarno-białe lub kolorowe, dowolnego formatu. Prosimy o dobrą ich jakość. Do każdej fotografii należy załączyć wycięty z gazety kupon i wypełnić (nie kserować).

Wysyłać prosimy na adres redakcji „Kuriera Wileńskiego”: „Moje dziecko w obiektywie”, Birbynią 4a, LT — 2030 Vilnius, Lietuva lub przynieść osobiście do kierownika działu promocji Zbigniewa Markowicza (tel. 60 84 44). Radzimy nie zwlekać z nadsyłaniem zdjęć, bowiem termin przyjmowania zgłoszeń mija 20 kwietnia 2002 roku. Przed Dniem Dziecka ogłosimy wyniki konkursu, a najmilsze pociechy otrzymają nagrody w dniu swego święta. O miejscu i dacie zostaną państwo poinformowani dodatkowo.

Czekamy na fotografie Waszych pociech!



Dwie roboty naraz. Edyta Strazewicz (Wilno).

## Konkurs

## „Moje dziecko w obiektywie”

Prosimy o wypełnienie kuponu i wysłanie go wraz ze zdjęciem

Imię.....

Nazwisko.....

Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....

Telefon.....

Krótki podpis pod zdjęcie.....

.....

.....

## Teatr Narodowy Opery i Baletu RL

## Spektakl muzyczny

## NOC ŚWIĘTOJAŃSKA



w wykonaniu zespołu

## WILEŃSZCZYŻNA

5 maja o godz. 17.00  
w gmachu Teatru Opery i Baletu

Bilety do nabycia od 1 kwietnia w kasie teatru (ul. Vienuolio 1)  
lub w zespole (tel. 8-299-05-153).

## Do 21 marca w Domu Kultury Polskiej w Wilnie będą mieli możliwość obejrzenia wystawy malarskiej znanej mistrzyni pędzla z Gdańska.

Anna Szpadzińska-Koss ukończyła wydział malarstwa i grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Dyplomową pracę zrobiła z malarstwa pejzażowego, suplementem dyplomu były również prace z grafiki użytkowej. Malarka, pedagog (Gdańskich Szkół Autonomicznych), grafik i ilustrator. Zrealizowała scenografię i kostiumy do spektaklu „Sic itur ad Deum” („Tak idzie się do Boga”) w ramach obchodów 1000-lecia Gdańska.

Prowadzi szeroką działalność edukacyjną, m. in. współpracuje z Towarzystwem Profilaktyki Środowiskowej „Mrowisko”. Jej prace znajdują się w kolekcjach w kraju i za granicą. Wielokrotnie prace malarki sprzedawane były na aukcji w Elcie Pomocnych Dłoni, Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Obecnie współpracuje również z Domem Polskim w Ejszyszkach, prowadząc warsztaty artystyczne dla młodzieży.

## Wystawy:

\* 1990 r. — wystawa indywidualna w Gdańsku

\* 1994r. — wystawa zbiorowa BWA

\* Opole 1999 r. — Pałac Opatów w Gdańsku — wystawa indywidualna.

Obecnie jej obrazy oglądać można na stronie internetowej [www.koss.labnet.pl](http://www.koss.labnet.pl)

Obecna na werniszażu autorka opowie o obecnej wystawie — jak ona powstała, dlaczego zostało wybrane właśnie to miejsce.

## Imprezy

## Dzień św. Patryka

Sympatyzujący z Irlandczykami Litwini znowu będą obchodzili święto narodowe Irlandii — Dzień Świętego Patryka.

Imprezy z tej okazji w sobotę i niedzielę organizują Irlandczycy zamieszkali na Litwie. Głównym organizatorem tegorocznego święta jest ojciec wokalistki popularnej grupy „Skamp” Eryc Jennings — Robert Jennings, który mieszka na Litwie już od 7 lat.

Główne imprezy Dnia św. Patryka odbędą się w stołecznych barach „Prie Parlamento” i „Prie Universite-to”. W sobotni wieczór zostaną tu przeprowadzone sesje muzyki irlandzkiej, w których wezmą udział muzycy litewscy i irlandzcy. W niedzielne południe od gmachu Sejmu przez aleje Giedymina do Placu Katedralnego ruszy barwny pochód, na którego czele pójdzie orkiestra policji, grająca marsze irlandzkie. Organizatorzy święta spodziewają się, że jego uczestnicy na cześć patrona Irlandii św. Patryka przystroją się w tradycyjne zielone ubiory oraz symbol Irlandii — trójlistną koniczynę.

Muzycy grupy „Skamp” zamierzają wybrać trzy najbardziej oryginalne paradne kostiumy i wręczyć ich autorom firmowe koszulki grupy. (BNS)

## Gwiazdy mówią, że w następnym tygodniu...



**BARAN.** Na codzienne problemy spojrzysz z zupełnie innej strony. Poświęć więcej czasu na relaks i życie rodzinne. Warto je urozmaicić, by nie zniszczyła go rutyna.



**BYK.** Początek tygodnia rozpocznie nowy okres w Twoim życiu. Niczego nie żałuj i z optymizmem spojrz na przyszłość. Gra idzie o bardzo wysoka stawkę! W domu atmosfera pełna ciepła i zrozumienia, choć temperatura uczuć jeszcze się waha.



**BLIŹNIĘTA.** Idzie ku lepszemu! Poprawi się też Twoje samopoczucie, a obowiązki staną się mniej uciążliwe. Nowe pomysły odłóż tymczasem na półkę. Wspólne spędzanie czasu i długie rozmowy zbudują rodzinną atmosferę w Twoim domu.



**RAK.** Okoliczności pozwolą Ci zrealizować plany, wznieć nowe uczucia, ożywić stare związki. Bądź Raku otwarty na nowe sytuacje i ludzi, bo to, co najlepsze, zdarzy się bez uprzedzenia — na wszelki wypadek poczekaj z ostatecznym wyborem.



**LEW.** W sprawach zawodowych niewiele nowości, ale po krótkiej przerwie szczęście uśmiechnie się do Ciebie. W życiu osobistym to będzie jeden z ważniejszych tygodni.



**PANNA.** Twoja finansowa passa trochę osłabnie. Przyjemności nie musisz sobie odmawiać, ale większe wydatki muszą poczekać. Rozwiązania wymaga napięta sytuacja rodzinna — załatw to taktownie, a w spokoju będziesz odpoczywać w najbliższy weekend.



**WAGA.** Myśl pozytywnie! Starannie dobieraj zasób słów — zaoszczędzisz sobie wielu kłopotów. Twoje życie uczuciowe i rodzinne nabierze blasku. Tylko w pracy Wagi winny postępować z lisią ostrożnością i pod żadnym pozorem nie podejmować nowych zadań.



**SKORPION.** Pilne sprawy dadzą ci o sobie znać. Dłużej nie można już ich odkładać. Zbierz siły i załatw wszystko, co trzeba. W drugiej połowie tygodnia wygospodarujesz więcej czasu dla siebie.



**STRZELEC.** Same pozytywne rzeczy! Wiele pomyslnych informacji dotrze do Ciebie w pracy. Wizja podwyżki radykalnie zmieni Twój nastrój i będziesz mógł! Strzelcu zaszaleć na zakupach.



**KOZIOROŻEC.** W pracy znaczne ożywienie i pomyslnie wiadomości. Teraz wszystko jest możliwe — małżeństwo, sukces i sława. Sprawy uczuć staną się najważniejsze i nawet nie staraj się walczyć z wyrzutami sumienia, że zbyt mało pracujesz.



**WODNIK.** Wkraczasz Wodniku w najwspanialszy okres w życiu. To będzie dobry moment na konkretne zmiany w życiu zawodowym. W uczuciach też nie czekaj na lepszy moment. Każde przedsięwzięcie teraz rozpocznie, uwiecznione będzie triumfem.



**RYBY.** Przed Tobą pracowity tydzień. Masz dobre wyczuć sytuacji i możesz liczyć na życzliwość otoczenia. Wykorzystaj każdą minutę, spiętrzą się bowiem zaległe prace — nie tylko te domowe. Za to w finansach i uczuciach dobra passa.

## Uśmiechnij się ...



W pewnym mieście zorganizowano zawody w picciu napoju narodowego.

Mówi komentator:

— Proszę państwa, na scenę wychodzi zawodnik francuski, będzie pił napój narodowy Francji, tj. wino butelkami. I... pierwsza, druga, ..., piąta i... złamał się, złamał się zawodnik francuski.

Ale na scenę wchodzi zawodnik polski, będzie pił napój narodowy Polski, tj. żytnią butelkami, no i pierwsza, druga, ..., dziesiąta i... złamał się, złamał się zawodnik polski.

Ale na scenę wychodzi główny faworyt — zawodnik rosyjski, będzie pił napój narodowy Rosji, tj. bimber czerpakiem prosto z wiadra. No i... pierwszy czerpak, drugi, ..., piętnasty i... złamał się, złamał się czerpak — zawodnik rosyjski będzie pił bimber prosto z wiadra.

\*\*\*

Amerykańscy archeolodzy odkryli nową piramidę w Egipcie i odkopali tam mumię faraona. Nie mogli jednak ustalić, kim był zmarły, bowiem mumia nie była zbyt dobrze zachowana. Zadzwonili więc po pomoc do Rosji.

Następnego dnia przybyli z Moskwy Sasza i Wania. Poprosili tylko o 2 godziny czasu na rozwiązanie tego problemu. Po tym czasie dwaj oficerowie radzieckiego wywiadu wychodzą do prasy i oświadczają:

— Ramzes XVIII!

A Amerykanie na to:

— Jak się to wam udało?

A Rosjanie:

— Jak to jak? Przyznał się!

UAB „Velga Vilnius” zatrudni pracowników następujących specjalności:

\* inżynier, konstruktor sprzętu elektrosprawalniczego;

\* operatorzy szlifierek okrągłych, wewnętrznych, profilowych;

\* ślusarz-narzędziowiec;

\* ślusarz-remontowiec pras;

\* szlancerz-nastawiacz;

\* frezer.

Pierwszeństwo mają osoby z doświadczeniem pracy w zawodzie.

Tel. 8 217 33132, 8 299 43758

(Zam. 144)

Wywiad z ambasadorem Czech na Litwie Petrem Voznicą

# Czeski generał o zaletach NATO

**Ambasada Czech jest tzw. kontaktową ambasadą dla Litwy na jej drodze do NATO. Dlaczego właśnie Czechy?**

Ambasady kontaktowe NATO są powoływane na 2 lata w państwach kandydujących do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Decyzje o powołaniu takiej ambasady podejmują wszystkie 19 państw członkowskich.

Czechy dążyły do uzyskania miana ambasady kontaktowej na Litwie z wielu powodów. Nasze kraje łączą bardzo bliskie i przyjazne stosunki. Chcę nadmienić, że 25 marca będziemy obchodzili 80-lecie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Republiką Litewską a ówczesną Republiką Czechosłowacką. Prócz tego, od pierwszych dni odrodzenia niepodległości Litwy Czechy bardzo pilnie śledziły rozwój waszego kraju. My, którzy weszliśmy do NATO w ostatniej fazie poszerzenia Sojuszu — wraz z Węgrami i Polską — dobrze wiemy, jak się należy przygotować do członkostwa i możemy bardzo przyczynić się do wstąpienia do NATO również waszego kraju.

**Litwa dąży do członkostwa w NATO. Jakie jest jej przygotowanie i co, zdaniem ambasadora, Litwa powinna jeszcze zmienić?**

Litwa poczyniła bardzo duże postępy na swej drodze do NATO. Uważam też, że bardzo pomyślnie przeprowadzana jest reforma litewskich sił zbrojnych. Są to najwyższe standardy, które obowiązują także zagraniczne siły zbrojne. Wysoka gotowość wojska litewskiego doskonale jest widoczna podczas udziału waszych wojskowych w międzynarodowych misjach pokojowych.

Dobrze jest, że Litwa ma odpowiednie ustawodawstwo — mówię tu m. in., o ustawie, która zezwala waszym wojskowym na udział w wspomnianych już misjach pokojowych.

Litwa poświęca bardzo wiele uwagi szkoleniu swojej armii — zwiędziłem u was różne jednostki wojskowe i muszę stwierdzić, że ich szkolenie odbywa się bardzo aktywnie i jest na wysokim poziomie.

Co do zmian, to moim zdaniem, wasze wojsko potrzebuje tworzenia militarnych opefatywnych grup szybkiego reagowania, których trzonem byłiby żołnierze zawodowi. Dużo uwagi należy poświęcić też przygotowaniu samych wojskowych oraz unowocześnieniu całego wojska.

**Jakie są plusy członkostwa w NATO. Dlaczego tak wiele krajów, w tym i Litwa, dąży do wejścia do tego Sojuszu?**

Jest kilka istotnych argumentów, które uzasadniają wstąpienie do Sojuszu.

Po pierwsze, państwa NATO są członkami systemu demokratycznych, samodzielnych państw, dla których stabilność i bezpieczeństwo nie tylko we własnym kraju, ale też w innych regionach, należą z najważniejszych wartości. Obecnie 85 proc. Czechów czują się spokojnie i bezpiecznie. Jest to niepodważalna zasługa NATO.

Państwo członkowskie NATO wygrywa też z gospodarczego punktu widzenia. Inwestorzy zagraniczni chętnie lokują swój kapitał i prowadzą interes w takim kraju, gdyż uważają go za bezpieczny i wiarygodny. W ciągu ostatnich 3 lat inwestycje zagraniczne w Cze-

chach wzrosły dwa i pół raza.

Nie należy też zapominać o rozwoju współpracy wojskowej, wdrażaniu nowych technologii, możliwościach studiów zagranicznych, różnego rodzaju stypendiów i praktyk.

**Jest Pan byłym wojskowym. Ratował Pan swój kraj podczas tragicznej powodzi 1997 roku. Za wykazany profesjonalizm prezydent Czech Vaclav Havel uhonorował Pana wysokim odznaczeniem państwowym. Czy można o tym nieco szerzej?**

Jestem dwugwiazdkowym generałem — odpowiednik generała dywizji w Wojsku Polskim, czy generała majora w Wojsku Litewskim. Takim generałem jest głównodowodzący litewskich Sił Zbrojnych Jonas Kronkaitis. Przesłużyłem w armii 30 lat.

Pamiętamy ten tragiczny czas, gdy Niemcy, Słowacja, Polska i Czechy były ogarnięte potężną powodzią. Dowodziłem w tym czasie korpusem wojska czeskiego, liczącym 15-16 tys. żołnierzy, który był odpowiedzialny za sytuację powodziową na Morawach i Wschodnich Czechach — aż po granicę ze Słowacją i Austrią. Wojsko bardzo aktywnie włączyło się w tę całkowicie nie wojskową operację — ponad trzy miesiące wojsko przeprowadzało operacje humanitarne, ewakuowało zagrożonych powodzią mieszkańców i ich dobytek, likwidowało skutki powodzi i in.

Wojsko doskonale współpracowało ze strażakami, policją i ochotnikami. Dzięki jego ofiarności autoritet armii bardzo wzrósł w oczach społeczeństwa. Wspólnym wysiłkiem zdołaliśmy zminimalizować liczbę ofiar i straty wyrządzone



Za działalność w opanowaniu powodzi prezydent Czech odznaczył ambasadora Voznicę „Medalem za Zasługi przed Republiką Czeską”  
Fot. Marian Paluszkiewicz

przez „powódź stulecia”. Chciałbym tu podkreślić bardzo dobrą współpracę międzypaństwową — miałem doskonały kontakt ze swymi kolegami w Polsce, Austrii, Słowacji i Niemczech.

Za moją działalność prezydent Czech nadał mi „Medal za Zasługi przed Republiką Czeską” — jest to odznaczenie państwowe I stopnia.

**Czy podczas listopadowego szczytu państw członkowskich NATO w ojczyźnie ambasadora Litwa uzyska tak długo oczekiwane zaproszenie do Sojuszu?**

Państwa NATO nie zdecydowały jeszcze, kogo zaproszą do Sojuszu. Będzie to gremialna decyzja. Mogę tylko powiedzieć, że posta-

nowiono, iż zaproszenia takie nastąpią na pewno. Szczyt praski będzie bardzo ważny dla samego NATO. Podczas tego forum Sojusz przedyskutuje bardzo istotne sprawy. Szczególnie, jeśli weźmiemy pod uwagę tragiczne wrześniowe doświadczenia.

Dużo będzie zależeć i od samej Litwy — realizowania reform i przyjętych przez nią zobowiązań.

Osobiście jestem przekonany, że Litwa powinna otrzymać zaproszenie, gdyż należy do liderów pod względem przygotowania do NATO. Prócz tego, jest to państwo demokratyczne, uznające demokratyczne formy zarządzania krajem.

Paweł Kobak

**Ambasadorowie Czech i Polski uczcili 3-lecie członkostwa ich krajów w NATO**

## Trzy lata i dwa dni

**Chociaż proporczyk w litewskich barwach narodowych stał na stole pod ścianą w ambasadzie czeskiej nieco z dala od proporczyków 19 krajów NATO-wskich, nikt z gospodarzy oraz gości przyjęcia zorganizowanego przez ambasady Czech i Polski z okazji 3-lecia wstąpienia ich krajów oraz Węgier do NATO, raczej nie wątpił, że już wkrótce Litwa również zostanie pełnoprawnym partnerem Aliansu.**

Obecność na przyjęciu przedstawicieli najwyższego szczebla dyplomacji Rosji, była z kolei dodatkowym argumentem wyrażanych przekonań, że nic faktycznie nie stoi na przeszkodzie członkostwa Litwy w NATO. Zebrani, przynajmniej zewnętrznym, nie mieli cienia wątpliwości, że nasz kraj podczas szczytu NATO-wskiego w Pradze jesienią tego roku zostanie zaproszony do Paktu Północnoatlantyckiego.

Przedstawicielom Litwy życzyli tego ambasadorowie Czech Petr Voznica i Polski Jerzy Bahr. Natomiast attache wojskowy ambasady RP w Wilnie płk. Włodzimierz Marzęda wznosił toast, za to, żeby w 2005 roku Litwa obchodziła jubileusz 3-lecia członkostwa w NATO.

— Faktycznie nie ma powodów, żebyśmy nie zostali w Pradze

zaproszeni do NATO. Przynajmniej ja w to szczerze wierzę — powiedział przewodniczący sejmowej komisji ds. NATO Waclaw Stankiewicz. — Nasi zagraniczni partnerzy z krajów Aliansu też zaznaczają, że Litwa zrobiła duży postęp w tworzeniu swojej armii od podstaw — dodał.

Poseł zaznaczył też, że wszyscy zdają sobie sprawę, że litewskie wojsko być może nie spełnia jeszcze wszystkich wymagań NATO, ale w ocenach litewskich dążeń dostrzega się stały postęp i to, zdaniem posła, zaważy na decyzji, jaka zapadnie jesienią w Pradze.

Zdaniem Stankiewicza, są dwa czynniki, które mogą mieć negatywny wpływ na podjęcie decyzji na szczycie w Pradze i jako pierwszy wymienił czynnik zewnętrzny, na który Litwa nie ma większego wpływu.

— Chodzi przede wszystkim o możliwy spadek poparcia opinii publicznej dla NATO. To zaś może nastąpić w konsekwencji tragicznych dla żołnierzy Aliansu wydarzeń w Azji i na Bliskim Wschodzie — rozważał poseł. Natomiast drugą przyczyną, z powodu której litewskie dążenia mogą być nieuwzględnione w Pradze, to, zdaniem posła, może być napięcie wewnątrz kraju.

— Jeśli jakaś mniejszość naro-



Powodzenia na szczycie w Pradze Litwie życzyli ambasadorowie Polski Jerzy Bahr i Czech Petr Voznica  
Fot. Marian Paluszkiewicz

dowa oświadczy, że litewskie władze niedemokratycznie postępują wobec niej, to może również negatywnie wpłynąć na podejmowaną w Czechach decyzję — podkreślił przewodniczący komisji.

Jak na razie, przynajmniej do wczoraj, obydwu z wymienionych przez posła aspektów — zewnętrz-

ny oraz wewnętrzny — nie stanowiły zagrożenia. Można więc przypuszczać, że Litwie nie grozi zostanie za burtą rozszerzenia NATO. Na razie.

Natomiast dziś, jak żartował ambasador Czech Petr Voznica, negatywnie na decyzję o przyjęciu Litwy do NATO mogłaby wpłynąć

nieobecność na przyjęciu przewodniczącego sejmowej komisji ds. NATO.

— Na pewno zapisałbym pana absencję tu „in minus” do dzienniczka natowskiego — żartował ambasador w rozmowie z posłem Stankiewiczem.

Stanisław Tarasiewicz

## W rejonie trockim

## Zamknięto oddział obsługi klientów „Telekomasu”

Od marca został zlikwidowany trocki oddział obsługi klientów spółki „Lietuvos telekomas”. W związku z modernizacją urządzeń technicznych, gdy każdą usługę klient może zamówić telefonicznie, istnienie oddziałów rejonowych, zdaniem kierownictwa spółki, stało się nierentowne.

Pięć pracowniczek trockiego oddziału uzupełni szeregi bezrobotnych rejonu. O stan techniczny telekomunikacji w rejonie będzie troszczyć się spółka „Comliet”. Zdaniem Dianny Ročienė, rzeczniczki prasowej „Telekomasu”, spółka w ten sposób dba o czas i pieniądze klientów, ponieważ każdą sprawę można załatwić telefonicznie. Gdyby jednak nie udało się rozstrzygnąć jakiejś sprawy, mieszkańcy mogą zwrócić się do oddziału w stolicy. Jednak, jak nam udało się dowiedzieć nieoficjalnie, w ciągu ostatnich miesięcy do trockiego oddziału obsługi klientów ludzie zwracali się przede wszystkim z powodu wygórowanych rachunków oraz w sprawie odłączenia linii. Osoba, która rezygnuje z usług „Telekomasu”, powinna osobiście zgłosić się do oddziału i wypełnić odpowiednie formularze.

— Zamykając oddział w Trokach kierownictwo widocznie spodziewa się, że ze wsi i małych osiedli rejonu do Wilna tak wiele osób z pretensjami nie przyjedzie — zaznaczyła rozgoryczona mieszkanka Trok, która chciała zachować swoją anonimowość.

## Nowa organizacja społeczna

W Trokach powstał 7-osobowy komitet organizacyjny, który zajmie się ochroną praw użytkowników energii cieplnej, wody, elektryczności.

Praktycznie jednocześnie w Trokach startowały dwie inicjatywy — modernizacji gospodarki cieplnej rejonu oraz w sprawie założenia organizacji społecznej, która będzie broniła interesów użytkowników. Po kolejnych spotkaniach mieszkańców Trok z przedstawicielami władz rejonowych oraz kierownictwem spółek komunalnych, zebrani zdecydowali, że istnieje konieczność powołania tego rodzaju organizacji. Radna rejonu trockiego oraz posłanka na Sejm Dangutė Mikutienė zapewniła zwolenników tej inicjatywy społecznej o wszelkim poparciu informacyjnym oraz konsultingowym.

## Premia dla samorządów

Samorząd rejonu trockiego oraz rejonowy komisariat policji wezmą udział w krajowej akcji organizowanej przez spółkę „Lietuvos draudimas” pod tytułem „Miesiąc najlepszych kierowców”.

Stowarzyszenie Samorządów Litwy oraz spółka „Lietuvos draudimas” w marcu ogłosiły akcję, w czasie której samorządy naszego kraju będą się starały, by na ich terytorium było jak najmniej wypadków drogowych. Czas trwania akcji od 1 do 31 marca. Zwycięzca, czyli któryś z samorządów kraju, otrzyma nagrodę w wysokości 50 tysięcy litów. Zdaniem organizatorów, taka akcja ma na celu zmniejszenie ilości wypadków samochodowych właśnie w marcu, gdy warunki drogowe nadal są dosyć trudne.

## Dżentelmeni na drodze

Komisariat policji rejonu trockiego ogłosił akcję „Pomóc bliźniemu”, do udziału w której są zapraszani wszyscy mieszkańcy rejonu.

Celem akcji jest stworzenie bezpiecznej atmosfery oraz propagowanie wzajemnego wsparcia i pomocy. W czasie tej akcji funkcjonariusze policji oczekują informacji od mieszkańców o naruszeniach administracyjnych, popełnianych przestępstwach oraz pomocy ludziom, którzy okazali się w biedzie. Przygotowano kupony uczestnika akcji. Tego rodzaju kupon otrzyma każdy, kto udzielił informacji, pomocy np. w wypadku drogowym lub złożył propozycję na temat prewencji. Do talonu zostaną wpisane imię, nazwisko oraz forma udzielonej pomocy. W końcu roku wśród uczestników rozlosuje się nagrody. Pierwszą nagrodą jest ufundowana przez sponsorów wycieczka za granicę.

## Uchronić przed prawowitymi właścicielami

Jednym z najpiękniejszych zakątków ziemi trockiej są terytoria należące do Parku Regionalnego w Wysokim Dworze. Dziś ekolodzy i dyrekcja Parku muszą chronić stuletnie drzewa przed prawowitymi właścicielami.

31 grudnia ubiegłego roku minął termin składania podań w sprawie odzyskania ziemi i terenów leśnych w naszym kraju. Odzyskane lasy dziś są często jedyną możliwością mieszkańców wsi polepszenia swej sytuacji finansowej sprzedając lasy na wyrąb. Po otrzymaniu odpowiednich zezwoleń właściciele rozpoczynają wycinanie przepięknych stuletnich drzew, również tych znajdujących się na terytorium Parku Regionalnego. Gdyby wcześniej tereny leśne nie byłyby zwracane prywatnym właścicielom na terytorium Parku, dziś, zdaniem jego dyrektora Vaclovasa Plegevičiusa, ani ekolodzy, ani właściciele prywatnych lasów nie mieliby powodów do zmartwień. Kontrowersyjna reforma rolna, która dobiegła końca dopiero dwa miesiące temu, ale już dziś wymaga nie poprawek a radykalnych zmian w ustawodawstwie kraju.

Alina Sobolewska

## W rejonie święciańskim

## Niemał nie spaliły się dzieci

Pozostawione bez opieki 4-letnia Alona i 6-letni Andrzej Gudańcowie we wsi Skirlany koło Podbrodźu omal nie spaliły się żywcem.

Jak potem wyjaśniła matka dzieci Olga Gudaniec, razem z mężem przygotowywała drwa. Kiedy nadbiegli, dom już płonął. Chłopczyka znaleźli na progu, zaś dziewczynka gdzieś się schowała ze strachu, ale ojciec ją odszukał i wyniósł z płomieni. Dzieciom udzieliła pierwszej pomocy medycznej pracowniczka pogotowia ratunkowego w Podbrodźu. Następnie dzieci wysłano na dalsze leczenie do klinik w Santoryszkach.

W Jaszunach spotkała się elita polonistyczna

## Świat ulepszają humaniści



Gospodyni olimpiady — Barbara Kosinskienė razem z olimpijczykami tuż przed rozdaniem tematów pracy pisemnej

Osiedle powstałe w roku 1402, do XVIII wieku należało do znanego rodu Radziwiłłów. Przebywali tu ludzie o głośnych nazwiskach, jak bracia Andrzej i Jan Śniadeccy, Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki. Miejscowości te były opisywane przez znakomych poetów polskich, między innymi przez Miłosza:

... W niedzielne poranki  
Jeździliśmy do Jaszun,  
nad brzeg Merezanki,  
Tęskniąc do nadzwyczajnej,  
dalekiej  
przygody (...)

Pani Kosinskienė zaznaczyła, że w tym roku olimpiadzie patronuje tegoroczny jubilat wileński, poeta, już nieżyjący Sławomir Worotyński. Jego refleksje poetyckie służą za motto olimpiady:

„Kwitnąca gałązka bzu.  
Jak o szczęściu nie krzyczeć?  
Kwitnąca gałązka bzu.  
Jakie jest piękne życie!..”

## Napisać wzniosłe i ściśle

Ze słów gratulacji z okazji rozpoczęcia święta mowy polskiej dało się zauważyć ogromny szacunek zebranych do mowy ojczystej, która najgłębiej i najpiękniej pozwala wyrażać myśli, wznosić się na najwyższe szczyty duchowe. Mer rejonu Józef Rybak życzył, by to, co napiszą olimpijczycy, „wypłynęło z serc waszych”. Uważał też, że to właśnie humaniści upiększają świat. Zgo-

dził się z nim prof. Brazis, jednak przypomniał, że najlepsze wiersze napisali ludzie, którzy kochali się w naukach ścisłych, czego przykładem może posłużyć Mickiewicz. Zgodnie połączył te dwa punkty widzenia zastępca kierownika wydziału oświaty rejonu sołecznickiego Henryk Danulewicz, który życzył olimpijczykom: „To, co ułożycie na papierze, niech będzie wzniosłe i ściśle”.

Posel Popławski traktuje olimpiadę z języka ojczystego jako akt podniesienia rangi języka polskiego i wyraz świadomości narodowej.

Najwięcej —  
ze szkół wileńskich

Elitę polonistyczną Wileńszczyzny stanowią nie tylko pracownicy nauki, pedagogzy, ale też uczniowie. W tym roku w olimpiadzie brało udział 34 uczestników, w tym 17 ze szkół wileńskich, 9 z rejonu wileńskiego, 4 z sołecznickiego, po 2 z rejonów trockiego i święciańskiego.

Przewodniczący komisji prof. Algis Kalėda przedstawił jej członków. Wśród nich, podobnie jak w latach poprzednich, są tacy znakomici poloniści, jak doc. dr Barbara Dwilewicz, dr Halina Turkiewicz, dr Maria Niedźwiecka, młodzi wykładowcy jak jednej tak i drugiej polonistyki wileńskiej. Miło nam podkreślić, że nasza była redakcyjna koleżanka Łucja Brzo-

zowska jest członkiem tej komisji od pierwszego roku olimpijskiego.

Część uroczysta zakończona. Przewodniczący komisji otwiera kopertę z tematami prac pisemnych:

1. „Litwo, ojczyzno moja. Żarliwie i prosto powtarzam słowa naszego pacierza”.

Rozwiń myśl T. Bujnickiego, przywołując motywy litewskie w literaturze polskiej.

2. „Dzisiaj światu potrzeba dobroci. By niepokój zwyciężyć i zło”. Ustosunkuj się do danych słów, odwołując się do utworów literackich i własnych przemysleń.

3. Między harmonią światła a cierpieniem duszy — częste rozdroże bohaterów literackich.

4. Dokonaj interpretacji wiersza S. Worotyńskiego „Miasto”.

5. Dokonaj interpretacji fragmentu powieści T. Konwického „Kronika wypadków miłosnych”

Dało się zauważyć, że XIII Olimpiada Literatury i Języka Polskiego cieszyła się szczególnym zainteresowaniem mediów litewskich. Dziennikarzy obu telewizji LNK i TV3 najbardziej interesował jednak stosunek młodzieży szkół polskich do matury z języka ojczystego.

Krystyna Adamowicz  
Fot. Marian Paluszkiwicz

Udany start jedynej restauracji w Podbrodźu

## „Fontinalis” — rozkwita niczym kwiat

Wielu zatrzymuje się koło mostu przez Żejmianę przed pięknym budynkiem. Starzy mieszkańcy pamiętają, że kiedyś stała tu rudera. „Fontinalis” — głosi dumnie napis na tablicach reklamowych.

— Po grecku oznacza to kwiatek — wyjaśnia właścicielka przedsiębiorstwa indywidualnego Ludmiła Drobyszewska. — 10 lat temu, nie wiadomo dlaczego zalecano stosowanie greckich nazw. Nam „Fontinalis”, czyli kwiatek, bardzo się spodobał. Wierzyliśmy bowiem, że kwiatek da owoce.

Teraz gmach jeszcze się rozszerzył. Prócz sklepu gastronomicz-

go, otwartego w ciągu całej doby, kawiarni-baru powstała też restauracja. A propos, na razie jedyna w Podbrodźu. To przedsiębiorstwo handlowe posiada też własny oddział cukierniczy, wypiekający bułeczki według 160 przepisów. Oddział zaopatruje w swe wypieki uczniów szkoły średniej „Rytas”.

Po to, aby otworzyć restaurację właścicielka L. Drobyszewska i jej mąż Siergiej, który jest menedżerem, musieli oszczędzać dosłownie na wszystkim w ciągu co najmniej 5 lat. Restauracja liczy 70 miejsc.

Pierwsze trudności związane z otwarciem już minęły. Hucznie

odbyło się także powitanie Nowego Roku. Były też inne duże zamówienia. Klientów zawsze wystarcza. Można tu zjeść obiad za 4 lit. Dla smakoszy są też drogie egzotyczne dania. Na oficjalną prezentację restauracji, która odbyła się niedawno, przybyli m. in. zastępca mera rejonu święciańskiego Anna Jurkiewicz oraz starosta Podbrodźu Kazimierz Bepierszcz.

Przedsiębiorstwo, zatrudniające 35 osób jest zawsze gotowe do jakościowej obsługi klientów. Kwiat — „Fontinalis” rozkwita nawet w warunkach ostrej konkurencji.

Zenon Samulewicz

Złocisty Anioł pod swe skrzydła weźmie wileńskie Zarzecze

# Narodziny w tajemnicy

Miejsce narodzin przyszłego symbolu stołecznej dzielnicy Zarzecze po dziś dzień jest skrzętnie ukrywane. I mimo że od lata roku ubiegłego, co dzień i nierzadko w noc, prowadzone są tu intensywne prace, wielu nawet miejscowych mieszkańców byłoby szczerze zdziwionych, gdyby im powiedziano, że to właśnie tu, w przygranicznej wiosce, wśród zapuszczonych budynków dawnych pracowni kolchozowych rejonu wileńskiego „rodzi się” Anioł. Monumentalna rzeźba, która 1 kwietnia zostanie odsłonięta w stolicy. Za kilka dni rozpocznie się jej ustawianie.

Najbardziej na jej otwarcie, bez wątplenia, oczekują mieszkańcy Zarzecza, dzielnicy, która właśnie w tym dniu będzie obchodziła pięćdziesiąt lat jako „republika”, którą szczególnie upodobał sobie sztuki.

## Zmiany ostatnich czasów

Zresztą, jak nie polubić tego zakątka, gdy samo jego usytuowanie po prostu do tego zmusza, a wody Wilenki codziennie, co chwilę zda się wyśpiewują hymn wdzięczności jego niepowtarzalnemu urokowi. Urokowi danemu od Boga, bo jeżeli chodzi o czas i człowieka, to trzeba by chyba było śpiewać inne pieśni. Wiele gmachów się rozwała, podwórza wołają SOS, zresztą to samo było do niedawna z jezdniami, chodnikami. Od ubiegłego roku rozgłosili się tu drogowcy, remontowcy, którzy przekładają nawierzchnie, chodniki, czyszczą, malują elewacje kamienic.

Zazdrośnicy i podejrzliwi plotkują, iż cała ta renowacja rozpoczęła się dlatego, że w tej dzielnicy zamieszkał mer Wilna. Tak czy owak, fakt, że dzielnica po tylu latach nareszcie doczekała lepszych czasów — powinien cieszyć. Przecież taki stan powinien oburzać chociażby z powodu bliskiego sąsiedztwa cen-



Nawierzchnia ul. Użupio jest jeszcze w takim stanie i do świąt na pewno nie zostanie zakończona

trum. Co prawda, prace nie posuwają się w takim tempie, jak by się chciało, bo nawierzchnia ul. Użupio nie jest jeszcze zakończona, jak planowano, końca nie widać, ale grunt, że ruszyły.



Twórca „Anioła” — rzeźbiarz Romas Vilčiauskas

## Sztuka wśród zaniedbania

Wraz z odnową dzielnicy pojawiła się tu galeria sztuki. Zrodziło się szereg ciekawych inicjatyw, w tym — pierwsza tymczasowa rzeźba — jajo na kolumnie, które w najbliższym czasie zamieni rzeźba Anioła, ustawiona na tymże postumencie.

Idea ustawienia w tej „republice” pomnika zrodziła się przed pięcioma bodajże laty, ale z jej realizowaniem trzeba było zaczekać. Z najbardziej prozaicznej, ale najistotniejszej przyczyny — braku środków. Kolatano w tej sprawie, gdzie tylko było można — do osób prywatnych, instytucji, spółek.

Niebezskutecznie, gdyż budowa pomnika ruszyła. Co prawda, wraz z rozpoczęciem prac gwałtownie wzrósł kosztorys, autorzy zrozumieli, że pierwotne obliczenia mniej więcej na 75 tysięcy litów są bardzo skromne w stosunku do całokształtu prac. Na dzień dzisiejszy wygląda, że zrealizowanie pomnika Anioła kosztować będzie ponad 150 tysięcy litów. Najwięcej pomogła SA „Senukai”. Ale brakuje jeszcze 30-40 tysięcy litów, czyli oczekiwany jest każdy wkład. Nawet najmniejszy. Należy odnotować, że mieszkańcy od początku łożyli na budowę tego pomnika, kto ile mógł, były datki mniejsze i większe. Pewna rodzina ofiarowała nawet 150 tysięcy litów. Żeby nikt nie został zapomniany, nazwisko każdego ofiarodawcy, który ofiaruje ponad 1 000 litów, zostanie wyryte na postumencie.

## W otoczeniu chałup

Wyprawa do pracowni, w której powstaje rzeźba, ma charakter tajemniczy. Zarówno autor — rzeźbiarz Romas Vilčiauskas, jak też wszyscy, którzy mu pomagają, nie chcą ujawniać miejsca z najprozaiczniejszej przyczyny: by złodzieje, wandalowie, chuligani, nie zniszczyli powstającej rzeźby, bo przecież jest z brązu. A metal ten ma cenę dla ludzi tego gatunku.

Pracownia — to dawne pomieszczenia warsztatów kolchozowych — opuszczonych przed laty. Dookoła otoczona podobnymi walcami się gmachami ferm, jak też kupami śmieci i odpadów. Nieco dalej rozrzucone luzem drewniane chatki. Krajobraz bynajmniej nie sielski, anielski. Ale właśnie w takim otoczeniu „rodzi się” Anioł — prawie czterometrowa rzeźba o wadze prawie 2 tony. Prawie — bo bez skrzydeł. Właśnie takiego anioła bez skrzydeł, ale za to z muzycznym rogim, możemy oglądać na tymczasowym postumencie. Skrzydła są jeszcze w toku realizacji. Czyli — w odlewni. Ta właśnie odlewnia z zewnątrz — to taki niby zwykły piec, może jedynie z zastrzeżeniem, że wiodą do niego niby tory kolejowe. Tu były też wypalane czę-



Jako pierwsi rzeźbę w miejscu jej powstania mieli możliwość obejrzeć dziennikarze

ści nowo powstającej rzeźby. Ile trzeba było spalić drwa brzoźowego, lepiej o to nie pytać.

## Finezyjne „skrzydełka”

Najtrudniejsza praca, powiedzielibyśmy, finezyjna jest ze skrzydłami, bo przecież pojedyncze piórka są bardzo różne. Powstają po jednym, potem wszystkie trzeba połączyć w jedną całość. Skrzydła transportowane będą na Zarzecze osobno i tam, na miejscu, zostaną przymocowane do rzeźby. Uwarunkowane to jest przetransportowaniem, bo nie sposób byłoby w całości pracę dowieźć.

Anioł jeszcze potrzebuje blichtru. To znaczy będzie wygładzany, polerowany każdy „ścieg”, by two-

rzył całość i żeby, oczywiście, nikt się nie domyślił, że powstawał „kawałkami”. Niektóre części oczekują na posrebrzenie, chromowanie, natomiast róg, w który dmie Anioł Zarzecza i kula, na której zostanie ustawiony — będą pozłacane.

Romas Vilčiauskas kilkakrotnie „Kurierowi” podkreślił, że zrealizowanie „jego Anioła” byłoby niemożliwe, gdyby nie pomoc Vitasa Mačiulisa, Gintasa Kvietkauskasa, Romasa Lileikisa, którzy zabiegali o środki, wsparcie. Mimo że w drugim dniu świąt Wielkanocnych Anioł stanie na Zarzeczu, żywym nadzieją, że weźmie pod opiekę nie tylko tę dzielnicę, ale wszystkich, którzy przyjdą na niego popatrzeć.

Helena Gładkowska  
Fot. Marian Paluszkiwicz



Jajo na styku dwóch ulic — Użupio i Malūno musi ustąpić miejsca Aniołowi. Zostanie sprzedane na aukcji. Cena wywoławcza 6 tys. Lt



Tymczasowy model, ze skrzydłami, ale bez rogu i głowy — przeżywa ostatnie dni





BEZPŁATNY DODATEK TELEWIZYJNY

Olbrzymi sukces i niespełnione marzenia

## Waniliowe niebo Toma Cruise'a

Od dawna jest on aktorem światowego szczybla i należy do klubu „25 milionerów” (suma honorarium, otrzymywanego za film). Można go kochać bądź nienawidzić, ale nie sposób nie zauważyć. Wśród swoich kolegów budzi niejednoznaczna reakcję. Dla jednych jest człowiekiem, który sam kieruje swym losem, dla innych – aktorem, którego imię zjawiając się na afiszu zapewnia olbrzymi dochód kin. Cameron Crowe uważa go za bogactwo narodowe. Ale są też ludzie, którzy sądzą inaczej. Na przykład Richard Harris nazywa go karzelkiem, otoczonym ośmioma ochroniarzami, obok których wygląda jeszcze mniejszy, niż jest w rzeczywistości.

Któż jednak, jeśli nie on wystąpił w charakterze producenta filmu Amnabara „Inni” z Nicole Kidman, za rolę w którym może ona w pełni otrzymać Oscara, sam natomiast wystąpił w filmie „Otwórz oczy” tegoż reżysera. Któż, jeśli nie on, zawiądnął sercem uroczej Penelopy Cruz? Któż, jeśli nie on, mimo ostrych wypowiedzi amerykańskich krytyków o jego ostatnim filmie „Waniliowe niebo” nadal się cieszy bezwarunkową sympatią publiczności, o czym świadczy powodzenie filmu. Człowiekiem, zdolnym do tych wszystkich czynów jest właśnie on, Tom Cruise.

**Dlaczego postanowił Pan sfilmować właśnie „Waniliowe niebo”?**

Ponieważ od początku uwierzyłem w tę historię, w to, że może się ona spodobać widzom. Zawsze staram się zrobić tak, aby większość ludzi obejrzała mój film i wybrała go nie dlatego, że ja w nim gram, lecz dlatego, że jest to dobry film i „Waniliowe niebo” nie stanowi wyjątku. A jeśli do samego wątku dodać jeszcze imiona Cameron Diaz, Penelopy Cruz lub reżysera Camerona Crowe'a, to film niewątpliwie się okupi i studia odzyskają swoje pieniądze.

**Gdyby miał Pan tylko 15 sekund, jak pokrótce określiliby ten film?**

Przede wszystkim stwierdzam, że ten film nie mieści się w określonych ramach. Ten film daje pole do wyobraźni. Swoją drogą jest to film o wpływie popkultury na społeczeństwo. Jest to film, badający temat przypadkowych kontaktów seksualnych, temat naszej odpowiedzialności za te bądź inne czyny. Przeważnie żyjemy nie zdając sobie nawet sprawy z tego, że każda minuta życia ma wpływ na naszą przyszłość. Ten film ma wiele różnych wątków. Jest to romantyczny thriller, komedia, fantastyka. Jest wszystkim naraz, a zarazem ani tym, ani owym.

**Premiera „Waniliowego nieba” przypadła w okresie wielkich zmian w Pana życiu osobistym.**

Podstawowe sprawy pozostały bez zmian – codziennie chcę powracać do domu do swych dzieci. Zmiany nie są ważne, ważne jest jedno – chcę dobrze robić swoją robotę, żyć własnym życiem i strzec swoich bliskich, o ile jest to możliwe, a to, co się dzieje między dwójgim ludzi jest ich sprawą prywatną i nikogo więcej nie dotyczy. Większa część życia dowolnego aktora należy do publiczności, a pozostała część – prywatna, jest jego własną i nikogo nie powinna obchodzić.

**Czasopismo „Entertainment Weekly” nazwało Nicole Kidman najlepszą aktorką**



Szczęściem jest realne życie — uważa aktor

Fot. archiwum

**ką roku. Ta decyzja oparta była również na ocenie jej pracy w „Innych”. Pan zawczasu wiedział, że ta rola przyniesie jej sukces?**

Zawsze byłem wielbicielem Nic, nawet przed naszym ślubem. Jestem bardzo z niej dumny i będę dumny zawsze.

**Na czym polega tajemnica sukcesu Toma Cruise'a?**

W ciągu ostatniego roku średnio spałem 3 godziny, ale nie narzekam, bo to nie jest takie istotne. Uważam, że mam wspaniałe życie. Jestem w czepku urodzony.

**A czym jest dla Pana szczęście?**

Uważam, że szczęściem jest realne życie. To jedyny sposób na osiągnięcie szczęścia. Ci, którzy fruują w obłokach, marzą o rzeczach niemożliwych, żyją w świecie wyimaginowanym, nie są zdolni do delektowania się szczęściem. Ta myśl widoczna jest w filmie „Waniliowe niebo” i jest jednym z momentów, który zafascynował mnie w tym scenariuszu.

**Mówił Pan, że jest to film o miłości...**

To uczucie rządzi światem, aczkolwiek każdy człowiek ma własne pojęcie o miłości.

**A czego szuka w miłości Tom Cruise?**

Podobają mi się kobiety pociągające zarówno pod względem fizycznym, jak też duchowym i intelektualnym. Chcę być obok człowieka lekkiego, wesołego, z którym można mówić o różnych rzeczach, któremu może sprawić przyjemność zwykły hamburger, zjedzony na plaży w oczekiwaniu świtu, który lubi podróżować samolotem, który będzie spędzał czas z moimi dziećmi. Takie mam upodobania.

**Do kogo należała decyzja zaproszenia Penelopy do filmu?**

Cameron od razu wpadł na ideę zaproszenia jej do tej roli, a ponieważ ta postać doznała pewnych zmian w porównaniu z filmem „Otwórz oczy”, wydała mu się udanym wyborem. Resztę można uznać na ekranie.

**Proszę opowiedzieć o miłosnych scenach Pana z Penelopą. Czy je ujrzymy?**

Ten film nakręcił Cameron Crowe, a więc wszystko otrzymacie według pełnego programu. Jest to film o wiecznej

miłości i wydaje mi się, że się udało to pokazać.

**Jak się zmieniło Pana życie obok Penelopy?**

Jest wspaniałym człowiekiem. To kobieta, którą darzę wielkim szacunkiem i dlatego nie więcej o niej nie powiem. Jest cudowna.

**Niedawno Pańska była żona Mimi Rogers powiedziała, że, jej zdaniem, powinien Pan wkrótce znów się ożenić. Czy słyszał Pan o tym?**

Nie mogła tak powiedzieć. Nie wierzę w to.

**A czy Pan dopuszcza taką możliwość?**  
Chciałbym kiedykolwiek znów się ożenić, ale moje najbliższe plany jeszcze tego nie przewidują.

**W ciągu całej swojej kariery pracował Pan z najlepszymi reżyserami Hollywood. Czy marzył Pan kiedyś o takim sukcesie?**

Po zrealizowaniu filmu „Top Gun” zrozumiałem, że dobry reżyser potrafi z początkujących niedoświadczonych młodych ludzi zrobić aktorów w niespełna 10 tygodni. Wtedy doceniłem znaczenie pracy z dobrym reżyserem i wzięłem to za zasadę. Ta strategia dała wyniki, ale nie nazwałbym tego marzeniem. Jestem niezbyt spełniony w sferze marzeń. Ostatnie, co pamiętam: gdy byłem dzieckiem, marzyłem o spędzeniu życia w podróży powietrznych.

**I jeszcze jedno marzenie, które stało się jawą...**

Rzeczywiście, w podróży powietrznych nie korzystam z komercyjnych linii lotniczych. Wolę samoloty do lotów akrobatycznych. Mam jednosilnikowy dwupłatowiec, który chętnie sam pilotuję.

**A koszmary? Czy kiedyś nawiedzały Pana?**

Pamiętam, że w dzieciństwie najbardziej się obawiałem własnej reakcji na zmianę miejsca. Bardzo się denerwowałem, gdy musiałem gdzieś przejeżdżać, ponieważ należałem do chłopców, którzy zawsze cierpią od kolegów z klasy. Bałem się ich pogróżek, myślałem, że mnie zabiją, ale z czasem zrozumiałem, że najbardziej agresywni w rzeczywistości są największymi tchórzami. (tvclub)

## Sandra Bullock oczarowała Hugh Granta

Sandra Bullock zrobiła na Hugh Gracie tak porażające wrażenie, że ma zamiar dla niej porzucić swój hulaszczy tryb życia. Według amerykańskiego brukowca „Globe” 41-letni Grant, który występuje razem z Bullock w komedii romantycznej, opowiada wszystkim znajomym, że jest ona kobietą jego marzeń.

„Sandra jest po prostu niesamowita. Można z nią pozartować, a jednocześnie jest strasznie seksowna. To dziewczyna marzeń. Nie rozumiem, dlaczego jeszcze nie jest zajęta” – powiedział swoim znajomym. W 2000 roku Grant rozstał się z supermodelką Elizabeth Hurley, a Bullock zerwała niedawno z Robem Schneiderem.

## Mike Myers dla dzieci



Po trzeciej części przygód swingującego szpiega Austina Powersa, Mike Myers zagra w filmie „Cat In The Hat”, którego scenariusz powstał na podstawie książek dla dzieci dr. Seussa.

Kanadyjski komik podpisał kontrakt na rolę w kinowym filmie opartym na sławnej książce dla dzieci. Producent Brain Grazer mówi: „Mike znakomicie nadaje się do tej roli, a jego udział w filmie nada mu niezapomniany charakter”. Grazer dodaje, że wdowa po Seussie Audrey Geisel zaaprobowała kandydaturę Mayersa. Na początku mówiło się, że w filmie zagra Tim Allen, ale aktor zrezygnował z roli i poświęcił się realizacji sequelu przebojowego bożonarodzeniowego filmu „The Santa Claus”.

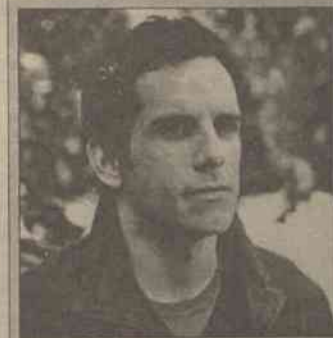
## Oscarowa suknia za 5 mln dolarów

Kreatorka mody Anne Bowen poszukuje gwiazdy, która na okazję ceremonii rozdania Oscarów ubierze się w suknię jej projektu zdobioną prawdziwymi diamentami i wartą 5 milionów dolarów.

Anne Bowen, której kreacje nosiły między innymi Catherine Zeta-Jones, Elisabeth Hurley i Cindy Crawford, zapewniła, że osoba, która włoży suknię, będzie musiała przez ten czas znajdować się pod ochroną uzbrojonych strażników. „To nie zwykła suknia i powinna ją nosić jedna z aktorek nominowanych do Oscara albo prowadzących ceremonię” – powiedziała rzeczniczka projektantki.

Po rozdaniu Oscarów suknia zostanie wystawiona na aukcji, a 50% z zysków ze sprzedaży zasila konto wybranej przez gwiazdę organizacji humanitarnej.

## Ben Stiller do kupienia



Ben Stiller wcielił się w faceta do kupienia w komedii science-fiction zatytułowanej „Used Guys”.

Akcja filmu rozgrywać się będzie w przyszłości, w świecie, w którym mężczyźni zostają uprzedmiotowieni, a kobiety mogą kupować i wymieniać ich między sobą – podobnie jak używane samochody. Autorem scenariusza jest Mickey Birnbaum, a film wyprodukuje należące do Stillera studio Red Hour Films.



















## KOLUMNA KOMBATANCKA

Celowe wyniszczenie 200 tysięcy powstańców

# Zbrodnia Stalina w Warszawie

Szeroko ostatnio rekomendowana praca pt. „Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania” dokumentuje w polskim przekładzie zbrodnie popełnione w XX wieku — rzekomo skrupulatnie — jak zapewniają dziennikarze, recenzenci i wydawca Prószyński i S-ka. Otóż autorom umknęła odpowiedzialność za współdziałanie Sowietów w hekatombie 200 tysięcy warszawiaków w Powstaniu Warszawskim. Dla polskiego czytelnika jest to boleśniejsze i smutne, że jednym z autorów, wśród obcokrajowców, jest ceniony polski profesor historii, nagrodzony za wkład w badanie właśnie tych zbrodni w Polsce.

Historycy podnosili, że filozofie Stalina cechowało skryte „uczulenie” antypolskie, które miało swe źródła zarówno w jego osobistych niepowodzeniach w sprawach polskich, jak i wynikało z wielkorosyjskiego nastawienia pod wpływem tradycji polityki moskiewskiej, uważającej „Kraj Priwiślański” za ugruntowaną już na wieki domenę wpływów imperium carskiego. Strategiczne rozwiązanie leżące w strefie interesów rosyjskich, Polski, Stalin traktował priorytetowo, ale tu był tylko wykładnikiem polityki Rosji.

Tzw. kwestia polska w polityce rosyjskiej to nie tyle bezpieczeństwo zachodniej granicy imperium (lubił to Stalin powtarzać), ale imperatyw utworzenia z tego kraju podmiotu eksploatowanego przez Rosję gospodarczo i wiernego wasala sterowanego w myśl dalszych zamysłów integracyjnych.

Przygniatająca większość Rosjan w głębi serca tę politykę od dziesiątków lat popierała, zupełnie ignorując, że nasze stosunki w czasie II wojny światowej były prześląknięte brakiem zaufania i podejrzliwością z obu stron. Wyniesiona z zaborów antyrosyjskość strony polskiej znalazła potwierdzenie w sowieckiej próbie zlikwidowania niepodległości Polski w 1920 roku, a następnie w 1939 r. w IV rozbiórce Polski wspólnie z Niemcami, mimo zawartego paktu o nieagresji i wbrew deklarowaniu śmiertelnej walki komunizmu z faszyzmem niemieckim.

### Sojusznik sojuszników

Polska, po grabieżczym najeździe 17 września 1939 r., nie pozostawała

w stanie wojny z Sowietami przez cały okres II wojny światowej. Była sojusznikiem jej sojuszników. I tego sojusznika spotkały masowe areszty, deportacje niewinnej ludności w głąb Rosji, łagry oraz ludobójstwo w Katyniu, Miednoje i Charkowie.

Antypolski kompleks Stalina schodzi tu na drugi plan wobec znacznie groźniejszej, w kategoriach moralnych i międzynarodowego prawa, zbrodniczości tej polityki. Mimo to żaden z wybitnych intelektualistów czy polityków rosyjskich do dzisiaj nie uznał za godne potępienia rosyjskich dokonań, jeśli chodzi o współdziałanie w zniszczeniu ludności Warszawy.

To, jak bliska była Rosjanom obsesja stalinowskiego dążenia za wszelką cenę do kontrolowania przyszłych dziejów Polski, rozszefrowali eksperci do spraw sowieckich czasu wojny — Anglik Alexander Werth czy George Kennan, późniejszy ambasador USA w Moskwie. Ten ostatni powtórzył znaną opinię Stalina („Memoirs”, 1967, s. 203): „W Polsce, po wojnie, nie powinno być rządu, który miałby skłonność czy możliwość niewygodnego sondowania przeszłości ekscesów policyjnych w stosunku do Polaków i publikowania działalności władz sowieckich”.

W końcu 1943 r. Stalin na Konferencji w Teheranie — (podobnie jak na Kongresie Wiedeńskim w 1815 r. car Aleksander), wykorzystując obawę aliantów, że może zawrzeć odrębny pokój z Hitlerem, zapewnił sobie zgodę Stanów Zjednoczonych i Anglii na rozszerzenie sfery wpływów rosyjskich na terytorium Polski.

### Akceptacja zachodniej granicy Rosji

Wyraziło się to w ostatecznej akceptacji przez aliantów zachodniej granicy Rosji na linii Curzona. Mógł wówczas przystąpić do realizacji planu utworzenia wasalskiego państwa polskiego. Na tej drodze istnienie Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej ukazywano narodowi rosyjskiemu jako wielką agenturę anglosaską, przeszkadzającą w rozpostarciu jego wpływów na całą Europę. Stalin propagandowo wykorzystał do czasu Jałty tajemnicę ustaleń Teheranu z 1943 r. o podziale sfer wpływów

i nowym porządku europejskim, wprowadził zresztą w błąd opinię zachodnią i montował pułapkę na Armię Krajową. Żaden z polityków PRL czy historyków i publicystów nie ośmielił się przez okres PRL (i dzisiaj często!) podważyć, że to nie Jałta, a już Teheran definitywnie przesądził zniewolenie Polski. Stefan Korboński napisał, że w 1943 r. ta prawda była zbyt okrutna.

### Obludny atak Stalina

Jeszcze w lutym 1943 r. odrzucił Stalin propozycję gen. Sikorskiego wspólnej wojskowej akcji masowego sabotażu kolejowego z udziałem Armii Krajowej. Zabiegał już o usunięcie Rządu RP w Londynie z obrotu aliantów. W tym celu rozpoczął obludny atak, oburzając się na żądanie ujawnienia sprawców zbrodni katyńskiej. Pod tym pretekstem zerwał stosunki dyplomatyczne i rozpoczął bezpardonową walkę z Rządem RP.

Jakiegokolwiek rozmowy z przedstawicielami Rządu warunkował wobec Roosevelta i Churchilla akceptacją linii granicznej Curzona, zmianą składu rządu i uznaniem mordu na oficerach polskich za zbrodnię niemiecką.

Od 1943 r. intensywnie nasycił terytorium Polski zarzutami partyzantów sowieckich przygotowując grunt dla objęcia władzy. Niezliczone sabotaże i akcje Armii Krajowej w walce z Niemcami, których nie można było zapisać na rachunek komunistów, były Stalinowi nie na rękę, gdyż odbierały mu argumenty przeciwko Rządowi RP u mocarstw zachodnich. Przykładem też była m. in. realizacja Planu „Burza” AK na Wołyniu, na Wileńszczyźnie, we Lwowie i w Lubelskim — będącego przecież współdziałaniem bojowym z armią sowiecką.

Wybuch Powstania Warszawskiego — gdyby zakończył się zwycięstwem Warszawy — stałby w poprzek misternej gry Stalina, zmierzającej do uznania PKWN przez mocarstwa zachodnie za jedyne legalne przedstawicielstwo narodu polskiego.

### „Zatrzymać ofensywę na Warszawę”

Stalin doskonale wiedział, że kontynuacja Powstania dawała mu korzyści wojskowe, wiążąc wojska niemieckie i zużywając ich siły, ale dominowała kalkulacja na wyniszczenie siłami niemieckimi elitarnych grup narodu polskiego, negatywnie nastawionych do wizji polskiej republiki sowieckiej. Zaskoczony i wyraźnie rozdrażniony wiadomością o rodzącym się Powstaniu Warszawskim, wydał marsz. Rokossowskiemu rozkaz: „Zatrzymać ofensywę na Warszawę i czekać na dalsze rozkazy” (dosłownie w artykule redakcyjnym pisma „Bolszewik” z 15.10.1944 r. „Nauczka z awanturniczej przygody”).

Wstrzymując ofensywę lipcową



Wybuch Powstania Warszawskiego — gdyby zakończył się zwycięstwem Warszawy — stałby w poprzek misternej gry Stalina

Stalin anulował wydaną kilka dni wcześniej 27 lipca pisemną dyrektywę podpisaną z gen. Antonowem zdobycia najdalej 5-8 sierpnia 1944 r. Warszawy i natarcia na Toruń i Łódź, mimo że stosunek sił sowieckich do niemieckich wynosił w tym rejonie jak 5 do 1.

Wstrzymano dostawy paliwa i odmówiono wsparcia będącej już na przedpolu Warszawy 2 armii pancernej, pozbawiając szans wykonania zadania zajęcia Pragi i mostów na Wiśle. Zatrzymano też 47 i 70 armię, posuwając się za 2 armią pancerną, a 8 armię gwardyjską Stalin skierował na południe z zadaniem desantu przez Wisłę, tworząc przyczółek magnuszewski. Czas manewru przegrupowania umożliwił Niemcom podjęcie przeciwnatarcia. Zostało ono w bitwie pancernej odparte przez osieroczoną 2 armię pancerną, ale bez ustąpienia terenu i bez prawa do pościgu.

### Uchylenie od niesienia ratunku

Umysłny zamiar Stalina uchylenia się od niesienia ratunku drogą lądową walczącej Warszawy przyznają teksty jego własnych depeesz do Churchilla i Roosevelta oraz liczne wypowiedzi z tego okresu w rozmowach z Averell Harrimanem. Stalin odrzucił też podpisany 8 sierpnia przez marsz. Rokossowskiemu i Żukowa realistyczny plan ich „Operacji Warszawskiej”, zdobycia w sierpniu lewobrzeżnej Warszawy. W ten sposób drugi raz powstrzymał swoje armie od zajęcia stolicy.

Gdy premier Mikołajczyk wylądował w Moskwie 31 lipca, Stalin przyjął go dopiero 3 sierpnia, by zaprzeczyć faktowi powstania, będącego tematem nader niewygodnym. Gdy zostało to udowodnione — bąkał o braku łączności, aby uchylić się ostatecznie od jakiegokolwiek pomocy. Dowodem skrytego zamiaru Stalina szukania pretekstu wygaszenia podjętej ofensywy na Warszawę, była decyzja przeniesie-

nia ciężaru działań na front bałkański i wycofanie na ten front znaczących jednostek z frontu warszawskiego.

### Naruszenie zasad międzynarodowego prawa

Decyzja zaniechania ofensywy stanowiła decyzję odmowy pomocy dla mordowanej ludności. Rozkaz zaniechania nastąpił mimo dysponowania potężną przewagą militarną lądową i lotniczą, przy pełnej wiedzy o eksterminacji ludności Warszawy. Decyzja taka podlega ocenie z punktu widzenia naruszenia zasad międzynarodowego prawa karnego. Tej oceny prawnej nie zmieniają argumenty ani nie uzgodnienia współdziałania, ani też braku stosunków dyplomatycznych czy braku zgody na linię Curzona. Z reguły historycy PRL i sowieccy przypisywali decyzjom Stalina charakter polityczny i opinia specjalistów prawa międzynarodowego karnego ich nie interesowała — zresztą woleli nie interesować się tym, że nastąpiło złamanie tego prawa.

Stalin mógł oczywiście prowadzić politykę nie licząc się z polską racją stanu. Ale polityczne argumenty, gdyby bronił się przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym oskarżony o zbrodnię przeciw ludzkości, nie mają znaczenia dla oceny zarzutu złamania prawa.

Stalin sam przyznawał, że był dokładnie informowany o dokonywanych masowych i systematycznych rzeziach na ludności cywilnej i powstańcach. Na jego oczach hekatomba żywego organizmu Warszawy postępowała w rozmiarze przerażającym. Dysponując przeważającą siłą, zaniechał pomocy.

(dokończenie nastąpi)

Lech Dzikiewicz

Źródło: „Biuletyn Informacyjny”  
Pismo Zarządu Głównego  
Światowego Związku Żołnierzy  
Armii Krajowej (Sierpień 1999 r.)  
Fot. „Powstanie Warszawskie  
w reportażach  
Jerzego Tomaszewskiego”



Po atakach na Świętokrzyską i Nowy Świat wiele domów zostało zburzonych. Szalały pożary, brakowało wody, mieszkańcy wpadli w panikę

Amerykański wysłannik rozmawiał z Szaronem i Arafatem

# Strzały w posąg Marii Panny

Specjalny wysłannik USA na Bliski Wschód, Anthony Zinni w piątek rozmawiał w Ramallah z przywódcą Palestyńczyków Jaserem Arafatem. W czwartek wieczorem rozmawiał już z premierem Izraela Arielem Szaronem. Na kilka godzin przed spotkaniem z Arafatem armia izraelska wycofała się z Ramallah, na Zachodnim Brzegu Jordanu.

Zinni w czwartek rozpoczął swą trzecią — od listopada ubiegłego roku — misję na Bliskim Wschodzie, której celem jest doprowadzenie stron konfliktu do stołu rokowań.

## Stanowcze żądanie USA

Na krótko przed rozpoczęciem rozmów amerykańskiego wysłannika w Jerozolimie, Departament Stanu USA zażądał w czwartek "całkowitego wycofania" sił izraelskich z terytorium Autonomii Palestyńskiej, portieważ "bardzo poważnie" ułatwi to zadanie emisariuszowi Waszyngtonu.

W czasie spotkania z Szaronem, do jakiego doszło późnym wieczorem w czwartek i które trwało ponad dwie godziny, Zinni także żądał natychmiastowego odwołania izraelskich oddziałów z palestyńskiej strefy. W spotkaniu Szaron z Zinnim wzięli także udział ministrowie obrony i spraw zagranicznych Izraela.

Po spotkaniu Szaron powiedział dziennikarzom, iż "głównym celem jest obecnie doprowadzenie do rozejmu" oraz wyraził nadzieję, że amerykańska misja doprowadzi do takiej sytuacji.

## Arafat nie wierzy w dobrą wolę Szarona

Jak podała w piątek rano agencja France Presse, Szaron zapewnił także Zinniego, iż gotów jest powrócić do rokowań pokojowych z Palestyńczykami, jednakże dopiero po formalnym doprowadzeniu do rozejmu.



Armia izraelska wyraziła ubolewanie i zapowiedziała ukaranie winnych Fot. EPA-ELTA

Jaser Arafat, w wywiadzie udzielonym agencji Reutersa, powiedział, iż wątpi w szczerść i dobrą wolę Szarona. Ocenił także, iż informacje dowództwa armii izraelskiej o wycofaniu z miast palestyńskich to "trik", mający na celu wprowadzenie w błąd przede wszystkim amerykańskiego mediatora.

## Śmierć Palestyńczyka w Strefie Gazy

Oddziały Izraela miały opuścić Ramallah, Kalkilię, Tulkarem i Betlejem oraz obóz palestyńskich uchodźców Al-Buredż w Strefie Gazy. Wojskowy rzecznik, cytowany przez agencję France Presse, oświadczył jednak, że wojska izraelskie pozostają wokół miast palestyńskich, w tym także nadal zajmują przedmieścia Betlejem.

W Strefie Gazy w piątek rano zginął kolejny Palestyńczyk. Jak poinformowano w Jerozolimie, mężczyzna został zastrzelony gdy usiłował wdrzeć się na teren żydowskiego osiedla Dugit w pobliżu Ráfah na północy Strefy. Zatrzymano

drugiego napastnika — podano w jerozolimskim komunikacie wojskowym.

W nocy z czwartku na piątek — podał rzecznik armii — izraelscy żołnierze zatrzymali trzech "terrorystycznych działaczy" w Kaluzie, miejscowości położonej na północ od Nablusu oraz trzech innych w Kalkilii. Zarekwirowano także "systemy radiowe i zapasy materiałów wybuchowych".

## Izraelski czołg ostrzelał kościół w Betlejem

Pocisk z izraelskiego działa czołgowego uderzył w czwartek nad ranem w jeden z kościołów w Betlejem, a odłamki oderwały nos i ramiona statuetki Marii Panny.

Armia izraelska wyraziła ubolewanie z powodu tego zajścia i zapowiedziała ukaranie winnych.

Armia przyznała, że kościół Świętej Rodziny w Betlejem jest zaznaczony na mapie miejsc świętych oraz innych obiektów, do których żołnierzom izraelskim nie wol-



Odlamki izraelskiego pocisku oderwały nos i ramiona statuetki Marii Panny

Fot. EPA-ELTA

no strzelać. Obok kościoła znajduje się szpital, sierociniec i schronisko. Podczas porannych walk, pacjentów pospiesznie przenoszono w bezpieczne miejsca.

W oświadczeniu armii izraelskiej zasugerowano możliwość omyłkowego ostrzelenia kościoła, pisząc, że w ostatnich dniach do żoł-

nierzy strzelano z sąsiadujących ze świątynią budynków uniwersytetu.

Siły izraelskie wkroczyły do Betlejem w środę przed północą, przejmując kontrolę nad południową częścią miasta. Czołgi izraelskie stały w odległości 300 metrów od Bazyliki Narodzenia — miejsca narodzin Chrystusa.

W Barcelonie o gospodarce, Bałkanach i Bliskim Wschodzie

## Szczyt Unii Europejskiej

Przywódcy Unii Europejskiej w sobotę zakończą dwudniowe obrady poświęcone modernizacji unijnej gospodarki, ale najbardziej medialnym punktem szczytu było w piątek po południu spotkanie z prezydentami Serbii i Czarnogóry.

Gospodarz szczytu, premier Hiszpanii Jose Maria Aznar, i wysoki przedstawiciel UE ds. wspólnej polityki zagranicznej Hiszpan Javier Solana pochwalili się światu, że skłonili dwa państwa dotychczasowej Jugosławii do porozumienia i do utrzymania — co prawda luźnej i na razie tylko na trzy lata — federacji.

Głównym tematem dorocznego "szczytu gospodarczego" Unii była realizacja "strategii z Lizbony". Jej celem jest uczynienie z UE do 2010 roku "najbardziej konkurencyjnej i dynamicznej gospodarki świata, opartej na wiedzy, zdolnej do trwałego wzrostu gospodarczego, z większą liczbą lepszych miejsc pracy i większą spójnością socjalną".

W piątek po południu odbyło

się spotkanie robocze z szefami państw i rządów krajów kandydujących. To spotkanie było całkowicie poświęcone najlepszym sposobom zapewnienia, żeby przyszli członkowie (którzy w ostatnich latach dowiedli przywiązania do reform oraz gospodarczej i społecznej modernizacji) zostali włączeni i zobowiązani do realizacji strategii z Lizbony.

Przewodniczący Komisji Romano Prodi nalegał, by podjąć w Barcelonie dwie konkretne decyzje — o jak najszybszym pełnym otwarciu rynków energii elektrycznej i gazu ziemnego przynajmniej dla firm, oraz o całkowitym połączeniu rynków kapitałowych.

Pozwoli to znacząco obniżyć ceny energii i kredytu, a w konsekwencji przyczyni się do wzrostu gospodarczego i tworzenia nowych miejsc pracy — przekonywała Komisja i rządy Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Włoch, Danii, Finlandii, Holandii i Szwecji.

Ale o tak szybkim otwarciu nie chciała słyszeć Francja. Przywódca

tego kraju są w trakcie kampanii wyborczej i wiedzą, że liberalizacja nie jest popularna wśród wyborców, a już na pewno nie wśród liczonej rzeszy pracowników przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Francuscy związkowcy wzięli w czwartek masowy udział w manifestacji Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych w Barcelonie. Przywódcy Unii zastanawiali się, jak usprawnić działania Rady Europejskiej, którą tworzą (tak nazywa się oficjalnie zgromadzenie przywódców UE) i unijnej Rady Ministrów, zanim liczba jej członków wzrośnie po poszerzeniu Unii. Na szczycie była też mowa o amerykańskiej decyzji obłożenia importowanej stali cłami dochodzącymi do 30 proc. i o uporze Francji, żeby nie wpuszczać nawet najlepiej skontrolowanej brytyjskiej wolowiny (w obawie przed chorobą szalonych krów).

Szczyt omówił też takie problemy międzynarodowe jak globalna walka z terroryzmem i amerykańskie plany wobec Iraku, konfrontacja izraelsko-palestyńska, oraz pomoc dla Trzeciego Świata.

Prewencyjnie zatrzymanie 20 tysięcy hinduistów

## Krwawy spór o sanktuarium

W Ajodhji, w północnoindyjskim stanie Uttar Pradesz w piątek odbyła się kontrowersyjna procesja hinduistów w kierunku terenów świątynnych, będących przedmiotem krwawego sporu hinduistyczno-muzułmańskiego.

W procesji uczestniczyło tylko około 300 osób, idących w towarzystwie kordonu policji. Organizatorzy marszu — jak podała agencja Reutersa — złożyli obietnicę, iż zatrzymają się przed terenami świątynnymi, nie wchodząc na ziemię, gdzie przed dziesięcioma laty zburzony został XVI-wieczny meczet. Do ziem tych, wykupionych przez rząd po krwawych starciach w 1992 r., roszczenia wysuwają muzułmanie i hinduiści.

Na kilka godzin przed planowanymi na piątek hinduistycznymi ceremoniami w Ajodhji, w Indiach zatrzymano około 20 tysięcy hinduistów, jadących na północ kraju, do Uttar Pradesz, by wziąć udział w modłach w spornym sanktuarium.

W piątek rano wpływowy działacz hinduistyczny ogłosił w Ajodhji, iż kontrowersyjna, piątkowa uroczystość religijna zostanie przenie-

siona poza tereny świątynne, będące przedmiotem sporu pomiędzy muzułmanami a hinduistami.

Uroczystość w Ajodhji została zakazana przez sąd najwyższy Indii w obawie, iż doprowadzi do niepokojów. W ponownie rozgorzałym sporze między indyjskimi hinduistami a muzułmanami o świątynię zginęło w ostatnich tygodniach ponad 700 osób. W 1992 r. spór pochłoniął 2-3 tysiące ofiar śmiertelnych.

O decyzji hinduistów poinformował w Ajodhji znany przywódca hinduistów Ramczandra Das. Kieruje on fundacją, mającą zbudować świątynię boga Ramy na miejscu zburzonego przed laty meczetu w Ajodhji.

Zapowiedział on, że w przyszłości odbędą się jednak w innej części świętego miasta, na terenie, którego nie obejmuje orzeczenie sądu z Delhi. Zaznaczył jednak, iż w czasie ceremonii mimo wszystko poświęcony zostanie kamień węgielny pod budowę nowej świątyni Ramy.

W ocenie obserwatorów, decyzja Dasa może prowadzić do rozładowania sytuacji, grożącej wybuchem nowych walk pomiędzy hinduistami a muzułmanami.

## Hiszpania: II Zjazd Polonii

## Fuengirola jako miejsce pamięci narodowej

W tych dniach, podczas Ferii „XIII Dias Internacionales de los Pueblos”, odbywa się II Zjazd Polonii Hiszpańskiej. Kontynuowane są więc rozmowy rozpoczęte podczas I Zjazdu Polonii Hiszpańskiej, który odbył się w tym samym miejscu, w zeszłym roku.

W dorocznej Ferii „XIII Dias Internacionales de los Pueblos” odbywającej się w Fuengirola na Costa del Sol, podobnie jak w zeszłym roku czynny jest polski pawilon, przygotowany przez Polaków mieszkających w Hiszpanii.

Z przedstawicielami MSZ prowadzona jest dyskusja na temat sytuacji prawnej Polaków w Hiszpanii.

Podczas imprezy odbyło się też spotkanie przedstawicieli hiszpańskich organizacji polonijnych.

W Fuengirola na Costa del Sol działa Polski Klub, który zrzesza kilkudziesięciu Polaków mieszkających na stałe lub okresowo na Słonecznym Wybrzeżu. Są to głównie Polacy, którzy przyjechali tu z krajów skandynawskich, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Stanów Zjednoczonych. Najmniejszą grupę stanowią

osoby, które przyjechały do Hiszpanii bezpośrednio z Polski.

W Klubie, którego inicjatorką jest pani Elżbieta Stypułkowska chodzi o to, aby Polacy mogli się spotkać i poznać nawzajem, wymienić między sobą użyteczne informacje dotyczące osiedlenia w Hiszpanii. Pani Stypułkowska organizuje też raz w miesiącu wyjazdy na koncerty do Malagi do „Teatro de Cervantes”.

Również została poruszona sprawa upamiętnienia przez Polaków Somosierry i Fuengirola jako miejsc pamięci narodowej. Lokalne władze hiszpańskie wydały właśnie zgodę na umieszczenie na zamku w Fuengirola tablicy pamiątkowej. Nie ma jeszcze projektu, nie ma jeszcze lokalizacji, ale być może tablica zostanie wmurowana już niebawem...

I stanie się kolejną atrakcją turystyczną, szczególnie dla coraz liczniej odwiedzających to miejsce Polaków. Przeważnie pamięta się o Saragossie, Somosierry, a teraz będzie się mówić również o Fuengirola.

## Francja

## Polska kultura nad Sekwaną

Od 19 marca do 30 czerwca, w Muzeum Jacquemart-Andre w Paryżu przy Bulwarze Hausmanna oglądać będzie można prace zebrane pod wspólnym hasłem – „Pasja rysunku”.

Dzieła pochodzą ze zbiorów Jana i Marie-Anne Krugier-Poniatowskich. W Instytucie Sławiści Uniwersytetu Paryż VI odbędzie się też prezentacja książki „Le Verb et l' Histoire. Mickiewicz, la France et l' Europe”, która jest pracą powstałą pod kierownictwem Francois-Xavier Coquin i Michela Masłowskiego. Publikacja została wydana pod patronatem UNESCO.

Na prezentację książki zaprasza Francuski Komitet obchodów dwusetnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza.

Na Sorbonie, w Amphiteatrze Guizot odbędzie się debata na temat „Kościoł katolicki w Polsce i Żydzi po Shoah...”. Debatę organizują – Ośrodek Kultury Polskiej, Centrum Studiów Żydowskich i Instytut Badań Problemów Religijnych.

W teatrze Montparnasse w Paryżu do 6 czerwca można oglądać Wojciecha Pszoniaka w sztuce Mikłosa Laszlo „La Boutique au coin de la rue” w reżyserii Jean-Jacquesa Zilbermanna.

## Białoruś: Bal „Sokoła” w Lidzie

## Sport i zabawa

W Domu Polskim w Lidzie po raz trzeci odbył się bal „Sokoła”. Impreza ta została zorganizowana dzięki staraniom kierowników klubu sportowego „Sokół” Eugeniusza Ułana (Lida), Mieczysława Jaśkiewicza (Grodno) oraz przy współorganizatorstwie dyrektora Domu Polskiego w Lidzie Izabeli Tyrkin.

W uroczystości wzięły udział polskie drużyny sportowe prawie z całej Białorusi: reprezentanci klubu „Sokół” w Wołkowysku, Brześciu, Miadzielu, Oszmianie, Lidzie i Grodnie, ekipa klubu „Polonia” z Nowogródka. Przybyli też goście z Polski – akademicki zespół sportowy (AZS) Uniwersytetu Warszawskiego, AZS Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Klub Kibica „Polonia” (Warszawa). Kibicowała drużynom oraz bawiła się z nimi razem młodzież z Towarzystwa Młodzieży Polskiej przy ZPB w Grodnie. Swoją obecnością bal „Sokoła” zaszczylicili: wiceprezes ZPB Wiesław Kiewlak, a także delegacja z Pruszkowa, z przewodniczącym rady miasta Krzysztofem Jaworskim. Program rozpoczął się

biegiem „Sokoła” (zawodnicy mieli pokonać 1 milę ulicą przed Domem Polskim). Trzymając flagę narodową, najszybciej dobiegł do mety Aleksander Szatiuk „Polonia” (Nowogródka). Wśród dziewczyn pierwszą była zawodniczka z tejże drużyny Katarzyna Gajel. Sporo emocji i wrażeń przeżyli kibice podczas meczu towarzyskiego koszykarek „Sokół” (Grodno) – „Sokół” (Lida), w którym zwyciężyły dziewczyny z Grodna.

Gospodyni Domu Polskiego Izabela Tyrkin zaprosiła wszystkich na bal oraz życzyła „wesolej zabawy do samego rana”. Imprezę rozpoczęto tradycyjnym polonezem w wykonaniu zespołu pieśni i tańca „Kresowe Zabawy” z Lidy, który zaprezentował również piękne tańce ludowe. Młodzi wykonawcy ludzkiego zespołu „Anzelika” zaśpiewali popularne piosenki polskie „Niech żyje bal” i in. utwory. Po zakończeniu koncertu Mieczysław Jaśkiewicz wręczył nagrody zwycięzcom w zawodach sportowych. A drużyny z Białorusi otrzymały prezenty i upominki od AZS UW.

Na podstawie PAP, WP, „Samo Życie” i „Głos Znad Niemna” stronę przygotowała Wanda Zajączkowska

## Brazylia: Dni Kultury Polskiej w Sao Paulo

## Koncerty, filmy i wystawy

– Celem imprezy jest możliwe wielostronne ukazanie bieżących zjawisk polskiego życia artystycznego w taki sposób, by jednorazowy kontakt z twórcami owocował w przyszłości zacieśnianiem więzów kulturalnych między obydwojoma krajami – powiedziała Anda Rottenberg z Fundacji Instytutu Promocji Sztuki w Warszawie, polskiego organizatora Dni Kultury Polskiej w Brazylii.

Dni Kultury Polskiej w Sao Paulo organizowane są z okazji oficjalnej wizyty prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Brazylii. Impreza rozpocznie się 7 kwietnia koncertem inauguracyjnym, którego gość-

mi będą prezydent Kwaśniewski z małżonką. Podczas koncertu zagra orkiestra Aukso pod batutą Marka Mosia, a jako solista wystąpi Leszek Możdżer. W programie Dni Kultury Polskiej w Brazylii są też koncerty kameralne Urszuli Dudziak, Krzysztofa Knittla, kwartetu Zbigniewa Namysłowskiego oraz kwartetu Tomasza Stańki.

Bogaty jest festiwalowy program filmowy: zaprezentowane zostaną m. in. „Pan Tadeusz” Andrzeja Wajdy, „Weiser” Wojciecha Marczewskiego, „Dług” Krzysztofa Krauzego, „Daleko od okna” Jana Jakuba Kolskiego, „Cześć, Tereska” Roberta Glińskiego, „Zbrodnia i ka-

ra” Piotra Dumay oraz filmy krótkometrażowe m. in. „Męska sprawa” Sławomira Fabickiego.

W Brazylii zaprezentowanych zostanie też kilka odcinków „Bożej podszewki” Izabeli Cywińskiej. Anda Rottenberg liczy na to, że telewizja brazylijska zakupi ten serial do emisji. W ramach festiwalu odbędą się też spotkania z Januszem Głowackim i Hanną Krall. W programie Dni znalazły się również dwie wystawy: „Polska szkoła plakatu” oraz „Video Art końca wieku”. Program festiwalu wzbogaci także pokaz mody Arkadiusza oraz degustacja potraw kuchni polskiej, ugotowanych przez Magdę Gessler.

## Niemcy: „Tak” Bundestagu dla ustawy imigracyjnej

## Ograniczyć napływ cudzoziemców

Bundestag uchwalił ustawę imigracyjną, regulującą po raz pierwszy w jednym akcie kwestie osiedlenia się i podejmowania pracy przez obcokrajowców, ich integracji w niemieckim społeczeństwie i azylu dla osób prześladowanych.

Kontrowersyjna ustawa przeszła w Bundestagu bez większych trudności. Teraz wszystko zależy od decyzji Bundesratu, który ustawę imigracyjną zajmował się będzie na posiedzeniu w najbliższy piątek, 22 marca.

Tam, jak wiadomo, czerwonozielona koalicja nie posiada większości. Co najmniej jeden kraj

związkowy rządzony przez CDU będzie musiał opowiedzieć się za przyjęciem ustawy, aby przeszła. Taką gotowość sygnalizowały Brandenburgia, Brema i Kraj Saary.

Kancelerz Schröder nieoczekiwanie zabrał podczas ostatniego posiedzenia Bundestagu głos. Ostrzegł przed wykorzystaniem Bundesratu w walce wyborczej. Nowa ustawa, zgodnie z paragrafem 1, „służyć ma kierowaniu i ograniczeniu napływu cudzoziemców do Niemiec”. Wybór ma być oparty na systemie punktowym, który uwzględni m. in. gotowość do integracji, potrzeby gospodarki,

np. w zakresie opieki, ale i sytuację na rynku pracy.

Pierwszeństwo przed rekrutacją cudzoziemskiej siły roboczej ma doszkalanie Niemców oraz tych cudzoziemców, którzy już w Niemczech mieszkają, a dotąd są bezrobotni. Tylko wysokokwalifikowane siły fachowe mogą uzyskać od razu trwały pobyt. Granicę wieku dzieci cudzoziemców, które mogą zostać sprowadzane w ramach łączenia rodzin, obniżono z 14 do 12 lat. Obecnie obowiązujące prawo przewiduje granicę 16 lat. Przewidziano też regulacje specjalne, kiedy w grę wchodzi m. in. dobro dziecka.

## Szwecja: Poloniki 2002 – Nagrody Polonii Szwedzkiej

## Nikt nie zna zasięgu swego działania

Nagroda główna „Polak Roku” przyznawana jest za szczególne osiągnięcia w działalności na rzecz polskiego środowiska emigracyjnego w Szwecji, bądź za działalność popularyzującą sprawy polskie w Szwecji.

Tegorocznymi laureatami tej nagrody zostali Karolina Bieñkowska i Zygmunt Kraczkowski z Polskiego Klubu Seniora w Sztokholmie. Niezależnie od narzekań na rozproszenie emigracji w Szwecji i jej rzekome „obumieranie”, jest wiele faktów, które świadczą o czymś zupełnie przeciwnym. Jednym z nich jest działający od czterech lat w Sztokholmie Polski Klub Seniora, który w bardzo krótkim czasie stał się jednym z najbardziej żywych polskich ośrodków w Szwecji. A to w dużej mierze zasługa dwóch osób, których upór i wytrwałość doprowadziły do powstania Klubu. Karolina Bieñkowska i Zygmunt Kraczkowski nie tylko potrafili zrealizować swoją ideę, ale także potrafili przekonać do niej olbrzymie już grono ludzi starszych, którzy w Klubie Seniora znaleźli swoje miejsce. Ich zaangażowanie i zdolności organizatorskie przyczyniły się do stworzenia instytucji, która spełnia niezwykle ważną rolę społeczną.

– Nikt z nas nie zna zasięgu swego działania i tego, co ludziom daje – pisał kiedyś Albert Schweitzer. – Jest to przed nami ukryte i takim powinno zostać. Czasami dane nam jest ujrzeć małą tego cząstkę, abyśmy nie stracili odwagi”. Czasami tak niewielu ludzi potrafi zrobić tak dużo dla wielu innych. Karolinie Bieñkowskiej i Zygmuntovi Kraczkowskiemu to się udało i właśnie za tę odwagę działania przyznajemy im nagrodę Polaków Roku 2002.

Nagrodę Artystyczną otrzymała

Jolanta Borusiewicz. W latach 60-tych zrobiła w Polsce błyskawiczną karierę, a jej nazwisko było synonimem dobrej muzyki jazzowej i bluesowej. W momencie kiedy znajdowała się wśród najpopularniejszych piosenkarek polskich wycofała się z czynnej działalności estradowej, wyszła za mąż za Szweda i znalazła się w Szwecji. Po niemal 20 latach milczenia pojawiła się znowu na scenach i od razu je zawojowała. Po raz pierwszy w 1995 roku przed szwedzką publicznością, później w 1997 roku przed polską na Koncercie dla Powodźian w Radiohuset. W 2001 roku była stałym gościem wszystkich imprez organizowanych przez szwedzką Polonię: występowała w Instytucie Polskim, Konsulacie RP w Sztokholmie, w Szwedzkim Radio. A także na scenach szwedzkich, m. in. w Konserthuset. Trudno było wyobrazić sobie „polską” imprezę bez jej udziału. Jak dawniejj urzekła publiczność swą niesamowitą muzykalnością, temperamentem scenicznym, silnym głosem, który kontrastuje z jej dziewczęcą sylwetką. Jolanta Borusiewicz to jedno z największych „odkryć artystycznych” Polonii szwedzkiej 2001 roku.

Szczególny charakter ma Nagroda Przyjaciół przyznawana naszym szwedzkim przyjacielem, którzy

przyczynili się do współpracy szwedzko-polskiej. Tegoroczna nagroda przypadła wieloletniemu przyjacielowi Polski: dziennikarzowi Kajowi Engelhartowi. „Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie” – tak głosi stare porzekadło. Stwierdzenie to wyjątkowo trafnie pasuje do Kajego Engelharta, który od wielu już lat odpowiedzialny jest za organizowanie pomocy dla Europy Wschodniej, w ramach szwedzkiego Caritasu. Dwukrotnie w ciągu ostatnich lat, angażował się w organizowanie pomocy dla powodźian w Polsce, chociaż Polska nie jest krajem objętym pomocą szwedzkiego Caritasu. Kaja Engelharta powinni znać niemal wszyscy Polacy – to właśnie on jest zawsze komentatorem telewizyjnym transmisji Pasterek z Watykanu z udziałem Papieża Jana Pawła II. Przez wiele lat Engelhart pracował jako redaktor naczelny „Katolska Kyrkotidningen”, „oż zawsze” był wielkim przyjacielem Polski. Na każdym kroku daje temu wyraz i wykorzystuje każdą okazję by o Polsce mówić. Jako dziennikarz zrobił w ostatnich latach niezwykle dużo, by przybliżyć społeczeństwu szwedzkiemu rzeczywisty obraz Polski.

Wręczenia Nagród odbędzie 7 kwietnia w Sztokholmie.

Tadeusz Nowakowski  
„Nowa Gazeta Polska”

W Warszawie w dniach 22-23 czerwca odbędzie się VIII Światowa Konferencja Gospodarcza Polonii.

Celem konferencji jest umożliwianie kontaktów i przekazywanie informacji o sytuacji gospodarczej w Polsce, możliwościach współpracy, podejmowania korzystnych inicjatyw gospodarczych, promowanie i rozwój międzynarodowej współpracy gospodarczej osób polskiego pochodzenia.

Wszelkich informacji udzielają: Marzena Mielecka tel. (48 22) 321 02 34 e-mail: marzena.mielecka@instytut.org.pl; Iwona Strykier tel. (48 22) 321 02 44 e-mail: iwona.strykier@instytut.org.pl Inf. wł.

„Florelit” – 10 lat na rynku litewskim

# Zawsze niezawodny dystrybutor

Już od wczesnego dzieciństwa, każdy z nas wie, że rośliny i kwiaty oczyszczają powietrze. Nieprzypadkowo więc najlepiej odpoczywamy w lesie, na łonie przyrody, działce. W domu też często hodujemy różne kwiatki.

Specjaliści twierdzą, że rośliny, tak samo jak ludzie, wszystko czują, ba — nawet „rozmawiają” ze sobą. Natomiast o ludziach, którzy lubią rośliny i kwiaty, mówi się, że są miłośnicy, serdeczni i zawsze pogodnie ustosunkowani do innych. Roślina zaś, jak człowiek — za dobro wywdzięcza się dobrem. Kto lubi rośliny, temu one dobrze się hodują, ładnie kwitną itp. Żeby jednak tak było, potrzebne są dobre i przystosowane do naszych warunków gatunki nasion, sadzonek, cebulek. Największym i najbardziej znanym dystrybutorem nasion i roślin na Litwie jest firma „Florelit”, która właśnie w tym roku obchodzi swoje dziesięciolecie, a niedawno wydała nowy katalog „Wiosna 2002”. Katalog ten można obejrzeć w każdym urzędzie pocztowym, a także zamówić w firmie (tel. 31 13 49).

## Bogate „menu” „Florelitu”

„Florelit” oferuje swoim klientom bardzo szeroki wachlarz różnego rodzaju nasion warzyw, kwiatów, ziół przyprawowych, cebulek, krzewów dekoracyjnych oraz owocowych, sadzonek drzewek owocowych itp. Ogółem, „menu” „Florelitu” zawiera prawie 230 gatunków różnych nasion o 520 nazwach. Szczególnie szeroki jest wybór kwiatów rzadkich odmian, zarówno rocznych, jak i wieloletnich, a także ziół i przypraw. Prócz tego, „Florelit” oferuje swoim klientom szereg nawozów oraz odżywek zarówno do warzyw, jak i kwiatów. Ich największą zaletą jest to, że prawie wszystkie są produkowane z naturalnych składników.

W tym roku firma proponuje szereg nowości. Po pierwsze, nasiona sprzedawane są w nowych opakowaniach, a instrukcję podaje się w dwóch językach: po litewsku i rosyjsku. Na opakowaniu mamy nie tylko nazwę rośliny, ale także dokładny wykres graficzny, kiedy ją wysiewać, pikować, wysadzać jako rozsądę oraz zbierać plony. Na tym rysunku są także pokazane dokładne odległości, w jakich należy wysadzać rozsądę.

Bardzo ważną rzeczą jest także to, że „Florelit” w tym sezonie oferuje swoim klientom szereg nasion bejcowanych. Nasiona o bardzo niskiej toksyczności mają specjalną ochronną warstwę przeciwko różnego rodzaju, bo aż 50 chorobom grzybkowym. Ogólnie w Europie jest 8 klas dozwolonej toksyczności, nasiona firmy „Florelit” mają 4 klasę, czyli o połowę niższą niż ogólnie przyjęty standard. Tak zabezpieczone nasiona przeznaczone są głównie dla drobnych działkowiczów; którzy na małym kawałku ziemi nie zawsze mogą odpowiednio zmieniać glebę pod każdą rośliną. Właśnie na takich gruntach najczęściej rozwijają się różne choroby.

Nasiona i sadzonki „Florelit” sprowadza głównie z Polski, Czech, Holandii, a nawet Brazylii. Wszystkie one przechodzą atestację i badania laboratoryjne najpierw we



własnym kraju, następnie tu, na Litwie. Taka podwójna kontrola wyklucza złą jakość towaru lub jakiegokolwiek skażenie chorobami.

## Warzywa i jarzyny

Kierowniczka działu nasiennictwa Dalia Vaškevičienė powiedziała „Kurierowi” o najnowszych i najbardziej plennych gatunkach warzyw oraz przypraw.

Ogórki: Wyróżnić warto dwa gatunki korniszonów: „Rufus F 1” oraz „Anulka F 1”. Dobrze rosną także ogórki „Polonez F1”, są bardzo plenne i, co bardzo ważne — same się zapylają. Natomiast ogórki „Monika” przeznaczone są do uprawy w cieplarni — są krótkie i bardzo aromatyczne.

Pomidory: „Betlux” — wczesne, bardzo plenne o dużych owocach. Są niskie i dobrze rosną na otwartym gruncie. Pomidory „Lima” słyną z tego, że ich owoce można przechować niemal do Nowego Roku. Tym, co lubią atrakcje, można polecić pomidorki winogronowe „Maskotka”. Gatunek „Lima” jest odporny na wszelkiego rodzaju grzybicę. Owoce niezbyt duże, podłużne i bardzo mięsiste.

Marchew: „Kamila F1” nadaje się do uprawy zarówno na gruncie otwartym, jak i pod agrofolią. Jest to gatunek bardzo plenny, wczesny, nasiona bejcowane 4 klasy. Warzywo najbardziej się nadaje do użytku na surowo oraz na soki.

Rzodkiewka: „Carmen” i „Rova” — korzenie mają czerwone, okrągłe, ale nie każdy takie lubi. Najbardziej uniwersalna zarówno pod względem vegetacji, jak i smaku jest rzodkiewka „Carmen”. Białe, duże, podłużne i delikatne w smaku — to „Sople lodu”. Całkowitą nowością na rynku nasienniczym jest odmiana czeskiej żółtej rzodkiewki „Złata”. Klasa toksyczności 4. Rosną duże, dość ostre w smaku,

## Kwiaty, wiśnie, grusze...

„Florelit” — to także szeroka gama różnego rodzaju kwiatów, zarówno z nasion, jak też cebulek oraz sadzonek drzew i krzewów owocowych. Wymienić należy przede wszystkim róże, mieczyki (popularnie zwane gladiolusami), takie jak „Invitatie” oraz „Bele de Nuit”, białą lilię „Albus”. Firma proponuje swoim klientom wiele gatunków niskopięnych jabłoni, wiśni oraz grusz. Całkowitą nowością jest formopienny agrest, nie tradycyjny krzak, lecz drzewko. Niewielu też hoduje orzechy włoskie. Proponujemy odmianę „Targo”. Owocuje już po 5-10 latach, a samo drzewko żyje prawie 200 lat.

## Sieć sklepów oraz centrów roślinnych

„Florelit” ma całą sieć swoich sklepów, czynnych przez cały rok oraz centrów handlowych, które rozpoczną swą działalność, jeśli pozwoli na to pogoda, już od 1 kwietnia br. na całej Litwie, a ich klientami są zarówno duże spółki ogrodnicze, jak i poszczególni, hobbysty-uradni działkowicze-amatorzy.

## Sklepy i centra roślinne w Wilnie

ul. Sausio 13 2 — sklep oraz centrum roślinne (Karolinki), tel. 43 65 96  
ul. Manto 3 — sklep (koło rynku Kalwaryjskiego), tel. 73 00 69  
Savanorių pr. 123 A, centrum roślinne, tel. 31 13 49  
Savanorių pr. 247, centrum roślinne, tel. 74 43 20  
ul. Verkių 50, centrum roślinne, tel. 31 65 81  
ul. Ukmergės 282, centrum roślinne, tel. 38 83 90

Firma „Florelit” prowadzi sprzedaż zarówno hurtową, jak i detaliczną, a także udziela fachowych porad w każdym sklepie i centrum. Dystrybutor gwarantuje wysoką jakość oraz plenność nasion. W przypadku, gdy klient będzie miał zastrzeżenia co do jakości, towar zostanie wymieniony lub zwrócone pieniądze, tylko należy mieć opakowanie oraz paragon.

Dla tych, co zajmują się ogrodnictwem na szerszą skalę, firma proponuje

nieodpłatnie nowo wydany katalog, na podstawie którego nasiona oraz sadzonki można zamówić pocztą. Do każdego katalogu załączony jest kupon, który trzeba wypełnić, oraz koperta (zaczeka nie naklejać, firma wysyłkowa pokrywa koszty pocztowe). Wystarczy wysłać kopertę na adres firmy i zgodnie z katalogiem złożyć zamówienie, podając dokładny adres odbiorcy. Za dostawę firma pobiera 9 Lt., jeśli zaś zamówienie odbieramy na miejscu, jest nieodpłatne. Warto zaznaczyć, że nasiona pocztą firma wysyła w ciągu 3 dni, natomiast sadzonki (w zależności od pogody) agronomi wysyłają w takim okresie, by klient za kilka dni mógł już je sadzić. Zbyt wczesna wysyłka i przetrzymywanie potem sadzonek np. na balkonie znacznie obniża ich jakość.

## Kup i wygraj „Niwę”

Z okazji 10-lecia, „Florelit” organizuje w tym roku duży II- etapowy konkurs na 10 samochodów VAZ 21213 (Niva). Wystarczy kupić w sklepie albo zamówić według katalogu towar co najmniej za 25 litów (w konkursie biorą udział zarówno kupony zamówieniowe, jak i paragony ze sklepu). Im na większą sumę kupimy, tym większe prawdopodobieństwo wygranej. Na odwrotnej stronie paragonu należy podać dokładny adres, imię i nazwisko, wiek oraz numer telefonu i wrzucić go do specjalnej skrzynki w sklepie do 10 czerwca br. W loterii mogą brać udział tylko opłacone kupony i poprawnie wypełnione paragony.

Pierwszy etap losowania odbędzie się 22 czerwca o godz. 12.00, podczas którego rozlosuje się 5 samochodów. Jesienią br. wyjdzie nowy katalog „Florelitu” i wówczas odbędzie się następny etap konkursu, czyli rozlosuje się następne 5 samochodów. Podsumowanie tego etapu odbędzie się w grudniu br. Dodatkowo o warunkach konkursu możemy się dowiedzieć z katalogu, albo zasięgając informacji bezpośrednio w firmie pod numerem tel. 31 13 49.

Julitta Tryk  
(Zam. 164)



Metoda wideoterapii jest oparta na wideofilmach

# Miramedada daje nadzieję

Ile by nie mówiono o szkodliwości alkoholu, ta plaga nieustannie pochłania coraz nowe ofiary. Nie jest łatwo uwolnić się od tego uzależnienia. A przecież alkohol niszczy nie tylko ciało, lecz i duszę. Za jednym — dwoma kieliszkami na apetyt następuje trzeci, czwarty, dziesiąty... A potem kłębek problemów rośnie niczym kula śnieżna: złe samopoczucie, przykrości w pracy, skandale w rodzinie.

Gdzie szukać pomocy i czy w ogóle można wyleczyć alkoholizm? Niestety, nie wynaleziono jeszcze cudownej pigułki, która raz na zawsze wywabiałaby od biedy. Zresztą wymyślono inne metody. Alkoholizm leczy się różnymi sposobami: kodowaniem, „esperalem”, lekami, hipnozą. U podstaw każdej kuracji odwykowej leży kategoryczny zakaz: nie pij, bo... To „bo” może się przekształcić w ciężką chorobę, albo i zgon. Zakaz, oczywiście, budzi poczucie strachu, braku komfortu. A ponadto nasze życie już takie jest, że nie da się obejść bez świąt: powitanie Nowego Roku, uroczystości rodzinne, bankiety i inne przyjęcia. Nie jest łatwo być białym krukiem przy świątecznym stole i ponuro popijać sok, odmawiając w panice szampana. Nielatwo jest tłumaczyć wszem i wobec, że nawet jeden kieliszek alkoholu może być wyrocznią.

A teraz proszę wyobrazić sobie, że zaproponowano nam taki sposób leczenia, gdy można spokojnie wypić kilka kielichów szampana na święto, ale nigdy nie pozwolić sobie na przekroczenie normy. Czy to możliwe? Czy możliwe jest przekształcenie wczorajszego alkoholiaka w normalnego człowieka, znającego swoją „miarę”? Okazuje się, że tak.

## Metoda XXI wieku

Już od 10 lat w Rosji z powodzeniem stosuje się unikalną metodę doktora nauk medycznych Kryłasowa, który pomaga uporać się z alkoholem, paleniem, otyłością, stresami oraz innymi plagami naszych czasów. Ta metoda, sprawdzona przez doświadczenie i czas, zdobyła uznanie nie tylko w Rosji, lecz i za granicą.

Na czym polega metoda lekarza narkologa Kryłasowa? Dla pełnej odpowiedzi należy nieco cofnąć w czasie, gdy służby specjalne szeroko stosowały tajne opracowania naukowe, niedostępne dla ogółu. Dziś te „tajne materiały” przestały być tajemnicą. Korzystając z bogatego doświadczenia przeszłości i po uzupełnieniu go współczesną wiedzą, doktor Kryłasow stworzył unikalną i efektywną metodę leczenia alkoholizmu — wideoterapię.

Proszę sobie wyobrazić, że w podświadomości mocno się ugruntowała informacja o szkodliwości alkoholu. Proszę zauważyć, że nie uczucie strachu dominuje, nie zakaz spożycia alkoholu, lecz swego rodzaju bariery ograniczające. W wyniku tego człowiek może pozwolić sobie na kielich wina na święto, kielich szampana, a już dalej włącza się wewnętrzny hamulec — koniec, więcej nie chcę! Trudno uwierzyć? Ale tak jest. Doświadczenie pracy Kryłasowa — to 90 proc. przypadków uleczenia alkoholizmu na 100! Nieprawdaz, imponująca liczba.

## Kreskówka przeciwalkoholowa

Metoda wideoterapii jest oparta na wideofilmach. Nie jest to, oczy-

# MIRAMEDA

## MEDICINOS CENTRAS

wiście, zwykły film, lecz specjalnie dobrany. Zresztą może to być zwykła kreskówka. Tylko oddziaływanie takich kreskówek jest doprawdy unikalne. Wątki, muzyka, gama kolorów — wszystko jest bardzo starannie dobrane i dla każdego problemu jest odpowiedni film. Dla leczenia alkoholizmu — jeden, dla porzucenia palenia — drugi. Leczenie opiera się tylko na pozytywnych emocjach, nie zakazuje, lecz określa dozwoloną ilość alkoholu, usuwa pociąg do alkoholu. Wydaje się, że to fantastyka. Tymczasem doświadczenie doktora Kryłasowa naocznie potwierdza: to nie fantastyka, to realność! Wideoterapia jest drogą do normalnego i zdrowego życia bez zgubnych nawyków, bez uzależnienia, a najważniejsze — bez strachu.

## Droga do ratunku

Należy z całego serca podziękować entuzjastom, którzy otworzyli na Litwie centrum medyczne „Miramedada”, w którym wykwalifikowani specjaliści po raz pierwszy na Litwie będą pracowali według metody doktora Kryłasowa. Lekarze, którzy przeszli specjalne szkolenie, pomogą w pozbyciu się dolegliwości. Nie ulega wątpliwości, że w każdym konkretnym przypadku lekarz wybierze najodpowiedniejszy dla pacjenta wariant leczenia.

Wideoterapia może być połączona z akupunkturą oraz innymi metodami leczenia. Dla niektórych wystarczy jednego seansu, a niektórzy będą musieli obejrzeć dwie-

trzy „czarodziejskie” kreskówki. Najważniejsze jest ostateczny wynik! A wyniki, zdaniem specjalistów, są wprost cudowne.

Centrum medyczne „Miramedada” proponuje swym klientom nie tylko wideoterapię, lecz i szereg innych usług: porady narkologa, neurologa, psychoterapeuty. Doświadczeni lekarze pomogą wyprowadzić ze stanu zatrucia alkoholowego (detoksykacji) w domu pacjenta o dowolnej porze dnia i nocy. Niestety, nie tylko alkoholicy, ale też zwykli obywatele mogą się znaleźć w przykrych sytuacjach, gdy po wczorajszym „ubawie” głowa pęka z bólu, a tu czeka wytężony dzień i ważne spotkanie. Różnie z tym bywa i tylko doświadczonego lekarza jest w stanie postawić was na nogi i pomóc uniknąć smutnych konsekwencji wczorajszej libacji.

Ponadto „Miramedada” pomoże uwolnić się od tak szkodliwego nalogu, jakim jest palenie. Nie wierzycie? A więc spróbujcie. Tonący chwytą się brzytwy, a więc jeśli proponują wam jeszcze jedną szansę ratunku, grzechem byłoby nie skorzystać.

Czy warto mówić o tym, jak wielkim nieszczęściem jest alkoholizm, jakie tragedie kryją się za tym słowem. Ileż rodzin niszczy alkohol, ileż dzieci traci rodziców z powodu alkoholizmu. Nie śpieszcie jednak odwrócić się od bliskich, których dotknęło nieszczęście, nie

śpieszcie opuszczać ręce przy zatknięciu z tym problemem, bo pomoc „wszystko wypróbowałem i nie pomogło”. Nadzieja zawsze istnieje, a „Miramedada” — to droga do ratunku i uzdrowienia. To nie kolejna pułapka na naiwnych obywateli, którzy niejednokrotnie trafiali na haczyk kaspirowskich oraz innych bioenergoterapeutów, to nie cudowna pigułka na wszystkie biedy, to realność, oparta na ściśle naukowych faktach, sprawdzonych przez doświadczenie wieloletniej pracy doktora Kryłasowa.

Prosimy telefonować pod numerami 41 33 72, (8-284) 80545, (8-282) 21047. Centrum pracuje od godz. 9 do 19, w soboty od godz. 10 do 14 (detoksykacja — całonocowo).

Oczywiście, wielu zada pytanie: a ile to kosztuje? Ceny są umiarkowane, a więc tego rodzaju usługa jest powszechnie dostępna, nie tylko dla elity i biznesmenów.

Pracownicy centrum zrobili wszystko, co było w ich mocy, aby unikalna metoda Kryłasowa została zastosowana u nas na Litwie i była dostępna dla wszystkich, potrzebujących pomocy. Zwrócić ludziom radość pełnowartościowego życia — to szlachetne zadanie. W centrum medycznym „Miramedada” niewątpliwie wam pomogą, zapewniając przy tym całkowitą anonimowość.

Jeśli macie jeszcze wątpliwości, co jest całkiem naturalne, zatelefonujcie, a otrzymacie nie tylko dokładną informację w każdej kwestii, ale też poradę lekarzy, konsultację doświadczonych specjalistów plus życzliwy i czuły stosunek, szczerze współczucie oraz gotowość pomocy w najtrudniejszej sytuacji.

(Zam. 166)

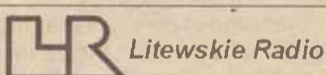
## UAB „Velga Vilnius” wytwarza i sprzedaje:

- \* agregaty, generatory spawalnicze;
- \* stacje elektryczne, prostowniki, transformatory spawalnicze;
- \* urządzenia do ładowania akumulatorów;
- \* odkurzacze.

Tel. 8 217 31176, 8 299 43758, 8 285 39723

(Zam. 145)

Duża firma ubezpieczeniowa zatrudni osoby ambitne, aktywne i chętne do współpracy od lat 30 w charakterze doradcy ubezpieczeniowego. Tel. (8 22) 69 06 26 (w godz. 9-17), 8 610 19026, 8 282 60157. (Zam. 107)



Litewskie Radio

zaprasza codziennie  
o godz. 17 min. 30  
do słuchania na falach  
FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

**DEMONTA**  
Rowery  
Części, regulowanie i naprawa

N. Vilnia, Linksmoji 5, tel. 67 24 57  
godziny pracy: sklep 10:00 - 22:00  
serwis 11:00 - 16:30

(Zam. 111)

Uprzejmie zapraszamy wszystkich Członków Pierwszej Polskiej Unii Kredytowej na walne zebranie, które odbędzie się 24 marca br. o 13.00 w sali katechetycznej kościoła Duchy Św. w Wilnie.

## Porządek zebrania:

1. Sprawozdanie Zarządu PPUK.
2. Sprawozdanie Komitetu kredytowego PPUK.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej PPUK.
4. Sprawozdanie rewidenta PPUK.
5. Potwierdzenie sprawozdawczości finansowej za 2001 r.
6. Potwierdzenie i przeznaczenie dochodu za 2001 r.
7. Zatwierdzenie kosztorysu na 2002 r.
8. Wybory do Rady nadzorczej PPUK.
9. Wybory do Komitetu kredytowego PPUK.
10. Wybory do Zarządu PPUK.
11. Wybory rewidenta PPUK.

Ze sprawozdaniem Zarządu i innymi dokumentami dotyczącymi wyników działalności PPUK oraz projektem decyzji zebrania można zapoznać się w biurze Pierwszej Polskiej Unii Kredytowej przy ul. Dominikonų 8/11 w Wilnie (tel. 31 36 15)

Zarząd Pierwszej Polskiej Unii Kredytowej

Przed zebraniem, w kościele Duchy Św. o godz. 12.00 zostanie odprawiona Msza św. w intencji członków Unii Kredytowej.



# ELEPHAS

KNYGYNAS • KSIĘGARNIA

Vilnius, Olandų 3,  
tel. 25 30 55

Wszystkie lektury szkolne,  
słowniki i wydania encyklopedyczne,  
bestsellery i poradniki,  
czasopisma polskie.

(Zam. 015)

**ATRAKCYJNE CENY!**



Tatjana Czuniczina,  
założycielka bodifleksu  
na Litwie

W ciągu 10 dni  
zeschzcuplenie o 10-40 cm,  
usuwanie zmarszczek,  
płaski brzuch, ujędmicnie  
wszystkich mięśni  
bez operacji i diet.  
Zwiększona energia,  
rześki nastrój.



Vilnius, Dukštų 14 (Šeškinė), Antakalnio 54,  
Pamenkalnio 15/6, tel. 47 66 77, 8 298 41349.  
<http://www.bodyflex.lt>

(Zam. 115)

projektowanie i produkcja reklamy

- zewnętrzna i wewnętrzna reklama
- firmowe opakowanie
- wizytówki, ulotki, broszury
- firmowe blankiety
- pocztówki, kalendarze
- nalepki, etykiety
- reklama na środkach transportu
- napisy na ubraniach i itp.

UAB Gravesa  
STUDIO REKLAMOWE  
Darius ir Girėno g. 2  
LT-2036 Vilnius  
tel.: (8-22) 33 23 41  
tel.: (8-22) 61 97 15  
GSM: (8-287) 9 48 48  
GSM: (8-285) 5 65 94  
e-mail: cherm@is.lt

(Zam. 003)

## Sprintem

• Wyniki meczów ligi NBA: Charlotte Hornets — Utah Jazz 100:82, New York Knicks — Sacramento Kings 113:96, San Antonio Spurs — Chicago Bulls 91:86, Golden State Warriors — Los Angeles Lakers 102:110, Portland Trail Blazers — Dallas Mavericks 132:106.

• Wyniki meczów ligi NHL: Boston Bruins — Toronto Maple Leafs 1:2, Ottawa Senators — Edmonton Oilers 1:4, Columbus Blue Jackets — Vancouver Canucks 1:5, Montreal Canadiens — Dallas Stars 3:3, Philadelphia Flyers — Buffalo Sabres 1:3, Atlanta Thrashers — Colorado Avalanche 2:0, Tampa Bay Lightning — Calgary Flames 3:2, Los Angeles Kings — St. Louis Blues 2:1.

• Niemiec Erik Zabel z grupy Telekom wygrał po sprincie z peletonu pierwszy etap rozgrywanego we Włoszech kolarskiego wyścigu Tirreno — Adriatico, z Massa Lubrense do Sorrente o długości 124 km. Podczas finiszu peletonu groźny upadek miał Piotr Wadeci z grupy Domo Farm, który w urazem czaszki został przewieziony do szpitala w Neapolu. Diagnoza wykazała wstrząs mózgu oraz uszkodzenia twarzy. Według przedstawicieli grupy Domo, polski kolarz nie będzie mógł wrócić na rower przez kilka najbliższych miesięcy.

• Szwedka Emma Igelstrom wynikiem 30,24 s ustanowiła rekord świata na dystansie 50 m stylem klasycznym na krótkim basenie. Rekordowy wynik zanotowano podczas mistrzostw Szwecji, które odbywają się w Goeteborgu. Igelstrom o 0,7 s poprawiła rekord Brytyjki Zoe Baker.

• Międzynarodowe Stowarzyszenie Federacji Lekkoatletycznych (IAAF) będzie przez cały rok przeprowadzało niezapowiedziane testy na obecność niedozwolonej erytropoetyny (EPO). Przewodniczący komisji medycznej IAAF Arne Ljungqvist powiedział, że program testów z użyciem lotnych brygad rozpocznie się w maju. Procedura badawcza została zaakceptowana przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOI).

• Selekcjoner reprezentacji Anglii, Sven Goran Eriksson otrzymał swój pomnik, który zostanie odsłonięty w poniedziałek w jego rodzinnej miejscowości, Torsby w Szwecji. Władze małego Torsby skąd pochodzi Eriksson i gdzie dalej mieszkają jego rodzice postanowiły upamiętnić światową sławę „swojego syna” już przed rokiem. Przyspieszyły swoją decyzję po informacji, żeostać Erikssona zostanie włączona do stałej ekspozycji muzeum figur woskowych Madame Tussaud w Londynie.

• W walce bokserskiej w Waszyngtonie w której zmierzyły się słynne skandalistki Tonya Harding znokautowała w trzeciej rundzie Paulę Jones. Tonya Harding stała się sławna nie tylko jako znakomita tyżwiarka figurowa lecz także jako oskarżona o naklonienie do zamachu na swoją rywalkę z lodowiska Nancy Kerrigan przed Zimowymi Igrzyskami Olimpijskimi w Lillehammer w 1994 roku. Paula Jones trafiła na łamy prasy przed laty, kiedy to oskarżyła Billa Clintona piastującego urząd gubernatora stanu Arkansas o molestowanie seksualne.

Przed Grand Prix Malezji

## Bukmacherzy stawiają na mistrza

Michael Schumacher z ekipy Ferrari stanie przed szansą odniesienia trzeciego z rzędu zwycięstwa w wyścigu o GP Malezji — drugiej eliminacji tegorocznych mistrzostw świata kierowców Formuły 1. Wyścig ten odbędzie się po raz czwarty na torze Sepang położonym pod Kuala Lumpur.

Wszystkie dotychczasowe GP Malezji wygrywali kierowcy z włoskiego zespołu: Schumacher w ostatnich dwóch sezonach, a w 1999 roku jego partner z Ferrari, Eddie Irvine.

Kierowcy Ferrari wystartują w Malezji na swoich ubiegłorocznych bolidach, bowiem nowe podane zostały dodatkowym testom, po tym jak wykryto w nich usterkę układu napędowego. Prawdopodobnie po raz pierwszy Schumacher oraz Rubens Barrichello zsiądą do nowych pojazdów podczas GP San Marino na włoskim torze Imola, która odbędzie się 14 kwietnia.

W sukurs czterokrotnemu mistrzowi świata może przyjść pogoda, bowiem na najbliższe dni meteorolodzy zapowiadają dużą wilgotność powietrza, a od soboty także opady deszczu. Jednak taką pogodę lubi także młodszy z braci Schumacherów, Ralf oraz jego partner z zespołu Williams-BMW Juan Pablo Montoya. Do walki o miejsce na podium powinien się włączyć także broniący tytułu wicemistrza świata David Coulthard (McLaren-Mercedes).

Choć bolidy włoskiego Minardi-Europeana raczej nie będą się



GP Malezji; 17 kwietnia; tor Sepang: długość toru — 5543 m; ilość okrążeń — 56; dystans — 310,408 km. Najszystsze okrążenia: podczas treningu — 2001 r. Michael Schumacher (Ferrari) 1:35,220; podczas wyścigu — 2000 r. Mika Hakkinen (McLaren-Mercedes) 1:38,543. Wyniki w 2001 roku: 1. Michael Schumacher (Ferrari), 2. Rubens Barrichello (Ferrari), 3. David Coulthard (McLaren-Mercedes), 4. Heinz Harald Frentzen (Jordan-Honda), 5. Ralf Schumacher (Williams-BMW), 6. Mika Hakkinen (McLaren-Mercedes).

liczyć w walce o punktowane miejsca, będzie to wyścig szczególny dla Alexa Yoonga. 25-letni kierowca pochodzący z Malezji po raz pierwszy wystąpi przed własną publicznością. Zadebiutował w Formule 1 podczas GP Włoch na torze Monza. Wystąpił w sumie w trzech wyścigach, ale nie zdobył w nich ani jednego punktu. Tor Sepang położony około 60 km na południowy wschód od Kuala Lumpur jest jednym z najnowocześniejszych obiektów, na których rozgrywane są eliminacje

mistrzostw świata Formuły 1.

Notowania bukmacherów z firmy William Hill przed Grand Prix Malezji: Michael Schumacher (Ferrari) 1,9:1; Juan Pablo Montoya (Williams-BMW) 5:1; Ralf Schumacher (Williams-BMW) 6,5:1; David Coulthard (McLaren-Mercedes) 7,5:1; Rubens Barrichello (Ferrari) 8:1; Kimi Raikkonen (McLaren-Mercedes) 12:1; Nick Heidfeld (Sauber-Petronas) 67:1; Jarno Trulli (Renault) 67:1; Jenson Button (Renault) 67:1; Giancarlo Fisichella (Jordan-Hon-

da) 67:1; Felipe Massa (Sauber-Petronas) 81:1; Takuma Sato (Jordan-Honda) 126:1; Jacques Villeneuve (BAR-Honda) 151:1; Olivier Panis (BAR-Honda) 151:1; Pedro de la Rosa (Jaguar) 151:1; Mika Salo (Toyota) 151:1; Eddie Irvine (Jaguar) 151:1; Allan McNish (Toyota) 201:1; Heinz Harald Frentzen (Arrows Cosworth) 251:1; Enrique Bernoldi (Arrows Cosworth) 251:1; Mark Webber (Minardi-European) 501:1; Alex Yoong (Minardi-European) 1001:1.

Puchar UEFA

## Trzy remisy

Trzy remisy zanotowano w pierwszych meczach ćwierćfinałowych piłkarskiego Pucharu UEFA.

Pierwsza połowa meczu Interu z Valencią rozczarowała zgromadzoną na stadionie San Siro w Mediolanie publiczność. Nie padł ani jeden gol, a z boiska czasami wręcz wiał nudą.

Dużo ciekawiej dopiero zrobiło się po przerwie. Siedem minut po wznowieniu gry bramkę dla gospodarzy zdobył Marco Materazzi. Po trzech minutach za czerwoną kartkę po faulu na Mohammedzie Kallonie boisko musiał opuścić piłkarz Valenci — Kily Gonzalez. Grający

## Kolarski wyścig Paryż — Nicea Kolejna zmiana lidera

Kazach Aleksander Winokurov wygrał po samotnej ucieczce czwarty etap kolarskiego wyścigu Paryż — Nicea, z Pertuis do Tulonu o długości 175 km.

Dzięki temu zwycięstwu reprezentant Kazachstanu został nowym liderem imprezy.

Wyniki 4. etapu: 1. Aleksander Winokurov (Kazachstan/Telekom) 4:21.54, 2. Laurent Jalabert (Fran-

Korea szykuje się do MŚ

## Pociski przeciwlotnicze

Korea Płd. umieści pociski przeciwlotnicze na 10 krajowych stadionach tegorocznych piłkarskich mistrzostw świata.

W ten sposób organizatorzy chcą się bronić przed ewentualnymi atakami terrorystycznymi z użyciem samolotów.

W ramach zapewnienia bezpieczeństwa podczas turnieju lotnic-

w dziesiątkę goście nie tylko bronili się, ale nawet starali się atakować. Odwaga przyniosła efekty — Valencia w 65. minucie wyrównała, a strzelcem bramki był Francisco Rufete.

Slovan Liberec zremisował z Borussia Dortmund 0:0. Spotkanie rozegrano w Pradze. Delegacja UEFA zdecydowała, że obiekt w Libercu nie jest odpowiednio przygotowany do organizacji meczu. Przez całe spotkanie przewagę mieli gospodarze.

Najlepszą okazję do zdobycia zwycięskiego gola mieli piłkarze Slovana w 36. minucie, ale Jan Ne-

zmar strzelając z kilku metrów posłał piłkę tuż nad poprzeczką.

W Eindhoven spotkały się dwie holenderskie drużyny. Miejscowy PSV podejmował Feyenoord

Rotterdam. Najpierw bramkę zdobyli goście. Tuż przed zakończeniem pierwszej połowy „gola do szatni” strzelił drużynie PSV Pierre van Hooijdonk. Dwie minuty po wznowieniu gry strzałem z 25 metrów wyrównał Mateja Kezman.

Bramka Sergieja Kleszczenko zdobyta w 32. minucie meczu dała Hapoelowi zwycięstwo nad Milanem 1:0. Mecz został rozegrany w Nikozji, ponieważ UEFA zawiesi-

Johann Muehlegg zaczyna mówić

## Chaos w narciarskim świecie

Narciarski biegacz Johann Muehlegg, przyłapany na doping w igrzyskach w Salt Lake City, powiedział w wywiadzie dla norweskiego dziennika „Verdens Gang”, że jest w posiadaniu informacji, które mogą „sprowokować wielki chaos w sportowym świecie”.

— Posiadam takie informacje, które nigdy nie zostały ujawnione — powiedział reprezentujący Hiszpanię Muehlegg w rozmowie telefonicznej. Była to pierwsza oficjalna wypowiedź zawodnika po skandalu dopingowym na igrzyskach dla mediów spoza Hiszpanii.

— Dla mnie łatwą rzeczą byłoby opowiedzenie o wszystkim co wiem. Bardzo łatwą. Mogłbym sprowokować wielki chaos w narciarskim świecie, jeśli ujawniłbym to wszystko — powiedział zawodnik, nie

precyzując jednak, jakiej natury są posiadane przez niego informacje.

Niezapowiedziana kontrola przeprowadzona na igrzyskach w Salt Lake City 21 lutego, wykazała w organizmie sportowca daleko poetyne alfa (NESP). W rezultacie tego Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOI) odebrał trzy dni później Muehleggowi złoty medal wywalczony w biegu na 50 km stylem klasycznym. MKOI postanowił nie odbierać jednak zawodnikowi złotych medali wywalczonych na olimpiadzie przed badaniem, czego domagał się Norweski Związek Narciarski. Norwegowie wysłali nawet w tej sprawie list do władz ruchu olimpijskiego, w której zażądałi odebrania medali olimpijskich wszystkim sportowcom, przyłapanym na doping.



## Ciepły weekend

W sobotę na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Bez opadów.

Temperatura w nocy 2-7 stopni mrozu, w dzień 4-9 stopni ciepła.

W niedzielę bez opadów.

Temperatura w nocy 1-5 stopni mrozu, w dzień 6-11 stopni ciepła.



## DROBNE

Kobieta poszukuje pracy opiekunki do dziecka. Tel. 79 36 74.

Sprzedam saletę amonową N 34.4, superfosfat, sól potasową, nawozy mieszane, herbicydy, fungicydy. Dostarczę na miejsce. Tel. 49 02 54, 8 289 84837.

Kopie studnie, ustalamy źródło wody, zakładamy wodociągi i kanalizację. Tel. 49 02 54, 8 289 84837.

B. P. JUWETURA w dniach 13-20 kwietnia zaprasza do Rzymu. Trasa: Kalwaria Zebrzydowska-Wiedeń-Florencja-Asyż-Rzym-Watykan-Wenecja-Wilno. Cena 650 Lt. Czytelnikom „KW” cena ulgowa – 605 Lt. Zapisy do 18 marca. Wilnius, tel. 31 40 06 (w godz. 9-16), 64 57 36 (wieczorem).

Kupię krowę i konia. Tel. 67 73 98, 8 689 04121.

Sprzedam bekony żywcem lub rąbankę. Na zamówienie dostarczę na miejsce. Tel. 49 02 54, 8 289 84837.

Sprzedam sadzonki truskawek odmiany senga-senga oraz nawozy do ich uprawy, herbicydy, insektycydy. Tel. 49 02 54, 8 289 84837.

Kupujemy starodawne wyroby ze złota i srebra, antyczne meble oraz dzieła sztuki. Wilnius, Basanavičiaus 6, tel. 22 21 92.

Fotoceramika. Zdjęcia na pomniki. Wilnius, Asanavičiaus 20 (w „Rimivai-vai-vai”), tel. 26 97 79.

Sprzedam działkę (20 arów) w Nowej Wilejce przy ul. Palydovo. Tel. 39 55 63, 22 30 59, 8 299 39314.

Naprawiamy telewizory, monitory, kamery wideo, magnetofony, aparaturę dźwiękową, mikrofalówki, faksy, telefony (komórkowe, radiotelefony). Wilnius, Kauno 34, tel. 33 14 69.

Proponujemy różnorodne plany sieci telefonii komórkowej „Bitė GSM” oraz telefony komórkowe renomowanych firm. Tel. 8 285 04079.

**Skalbykla** (Zam. 145)  
V. Šilalienės P.I.  
Vilnius, Žemynos 1, tel. 47 86 77, 47 16 47  
PRANIE BIELIZNY  
2,50 Lt za 1 kg  
PRANIE Z ODBIOREM Z DOMU  
3,50 Lt za 1 kg  
EKSTRA PRANIE W KRÓTKIM CZASIE  
3,50 Lt za 1 kg  
Środki piorące nie powodują uczulenia, są odpowiednie niemowlętom

**Plastyczne okna i drzwi**  
**aluplast**  
Kunststoff-Fenster-Systeme  
**Spectus**  
PROPONUJEMY KUPWAĆ NA RATY W CIĄGU 18 MIESIĘCY  
Žalgiris g. 88-605, Vilnius  
tel. 754134, mob.tel. 8 612 38433 (Zam. 165)

## Kalendarium

\* Sobota (16.III) jest 75 dniem 2002 roku. Do końca roku pozostało 290 dni.

\* Znak Zodiaku – Ryby.

\* Imieniny: Herberta, Hilarego, Izabeli, Oktawii.

\* Wschód Słońca – 6.32, zachód – 18.24. Długość dnia 11 godzin 52 min.

\* Księżyc. Nów – od 14 marca. \*\*\*

\* Niedziela (17.III) jest 76 dniem 2002 roku. Do końca roku pozostało 289 dni.

\* Znak Zodiaku – Ryby.

\* Imieniny: Zbigniewa, Patryka, Gertrudy.

\* Wschód Słońca – 6.30, zachód – 18.26. Długość dnia 11 godzin 56 min.

\* Księżyc. Nów – od 14 marca.

\* Poniedziałek (18.III) jest 77 dniem 2002 roku. Do końca roku pozostało 288 dni.

\* Znak Zodiaku – Ryby.

\* Imieniny: Boguchwała, Cyryla, Edwarda, Narcyza.

\* Wschód Słońca – 6.27, zachód – 18.28. Długość dnia 12 godzin 01 min.

\* Księżyc. Nów – od 14 marca.

## KURS WALUT

## Bank Litewski

Oficjalny kurs  
na 16 marca 2002 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.	
UE euro	3,4528
Dolar USD	3,9254
Dolar australijski	2,0402
1000 rubli białoruskich	2,3241
Frank kanadyjski	2,4615
Frank szwajcarski	2,3518
Korona czeska	0,1092
Korona duńska	0,4645
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	5,5633
100 forintów węgierskich	1,4038
100 jenów japońskich	3,0458
Łat litewski	6,1910
Korona norweska	0,4442
Złoty polski	0,9458
Rubel rosyjski	0,1260
Korona szwedzka	0,3778
1 mln lir tureckich	2,8842
Griwna ukraińska	0,7375
10 tys. lei rumuńskich	1,2015

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

jednostki waluty narodowej za 1 euro

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 escudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Wyniki losowania z dnia 14 03 2002

**Loto**  
Nr 1977  
01 09 11 12 16 17 19 21 23 28  
33 35 37 43 44 47 48 50 56 57

**ZAIDIMAS JEGA-2**  
Nr 634  
04 06 12 17 20 22 + 07  
6 liczb - 204829 Lt, 5 + 1 liczb - 3553 Lt,  
5 liczb - 606 Lt, 4 + 1 liczb - 107 Lt,  
4 liczb - 17 Lt, 3 + 1 liczb - 5 Lt

**GABINET STOMATOLOGICZNY**

Lekarze stomatolodzy:  
**Lilia Olenkovicz**  
**Dariusz Żybert**

Godziny pracy: I-V 9-20; VI 9-13 (Zam. 012)

Dom Kultury Polskiej  
Naugarduko 76, Vilnius, tel. 33 24 67

**TANIO!**  
**SMACZNIE! SZYBK!**  
Nowo otwarta kawiarnia czeka na Państwa.  
Obsługa w języku polskim.  
Wyżywienie grup turystycznych.

Organizujemy:  
przyjęcia weselne  
bankiety  
obiady żałobne

Zarasų g. ve 5  
(W pomieszczeniu fabryki Konserw „Cieros”, od strony podwórza na II piętrze)  
Tel. 61 09 64, 8 280 22728

Szkola jazdy K. Rynkiewicza  
uprzejmie zaprasza na kursy jazdy kat. „B”  
Nowy program komputerowy  
Cena tylko 350 Lt.  
(razem z paliwem)

Vilnius, Kalvarijų 8-2, tel. 72 32 48

Stale kupujemy konie i siano

Zwracać się:  
tel. 32 03 60.8 299 92554.  
8 285 53045  
codziennie (Zam. 051)

**APARATY SŁUCHOWE**

PRZY POMOCY KOMPUTERA DOBIERAMY I DOSTOSOWUJEMY APARATY SŁUCHOWE (Zam. 126)

**SURDOTECHNIKA**  
KAUNAS, EIVENIŲ G. 17, TEL. (8-27) 79 69 14;  
VILNIUS, PYLIMO G. 3/1, TEL. (8-22) 61 50 88.

**STOMATOLOGICZNY**

Tel. 305 882  
Vilnius, Justiniškės, Ryeos 17A

- Koronka porcelanowa od 250 Lt
- Koronka porcelanowa z włókna szklanego od 200 Lt
- Helio plomba od 40 Lt
- ORTODONCJA
- porady bezpłatne

**NOWOŚĆ!**  
**SOLARIUM**  
- nowy sprzęt  
- potężne lampy  
- cena 1 sesji tylko 6,99 Lt

Godziny pracy:  
I-V 8.00 - 20.00  
VI 9.00 - 15.00 (Zam. 019)

Dom Kultury Polskiej  
zaprasza na koncert zespołu  
„CANTA KOVNENSIS”

Polacy z Kowna wykonają pieśni klasyczne, patriotyczne i świeckie.

Koncert odbędzie się w niedzielę, 17 marca, o godz. 16.00.

Wstęp wolny.

## Szanowny Czytelniku!

W najbliższym numerze „Kuriera Wileńskiego” zamieścimy bezpłatny kupon ogłoszeniowy wprowadzamy nową usługę nadawania ogłoszeń drobnych do „Kuriera Wileńskiego” – telefonicznie.

Już nie będziesz musiał płacić za przesyłkę pocztową kuponu ogłoszeniowego. Wystarczy zatelefonować pod numer telefonu 8 900 200 32.

Co prawda, usługa ta będzie płatna, w cenie 3 Lt za 1 minutę. Biorąc jednak pod uwagę Twój czas, będzie to znacznie szybsza i wygodniejsza forma nadawania ogłoszeń do „Kuriera Wileńskiego”.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca  
VšĮ „Vilnijos žodis”  
Dyrektor spółki  
Roman Baranowski  
(tel. 60 84 48)  
Adres: Birbynių g. 4a  
2030 Vilnius  
Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322  
ISSN 1392-0405  
Druk UAB „KLION”

Redaktor naczelny  
Zygmunt Zdanowicz

e-mail:  
redaktor@kurierwilenski.lt

tel. 60 84 44 fax. 60 84 45

Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik — zastępcy redaktora naczelnego (tel. 60 84 47). Zespół dziennikarzy: Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — „Fotokotek”, Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Sabina Juchniewicz — zdrowie, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Irena Mikulewicz — „Samo życie”, Andrzej Pukšto — kultura, Julitta Tryk — gospodarka (tel. 60 84 46, 60 84 47, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryniewicz — korespondent na rej. solecznicki, tel. 8 - 250 - 52780, Zenon Samulewicz — korespondent na rej. święciański, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Krzysztof Szczepanik — korespondent na obwód kaliningradzki, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter (tel. 60 84 48).

Wanda Zajackowska — sekretarz redakcji, Marian Sipowicz — zastępca sekretarza redakcji (tel. 60 84 48, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt). Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 60 84 48), Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 60 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt).

Roland Juchniewicz — kolportaż — prenumerata (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinią redakcji.

Diżurny redaktor Sabina Juchniewicz